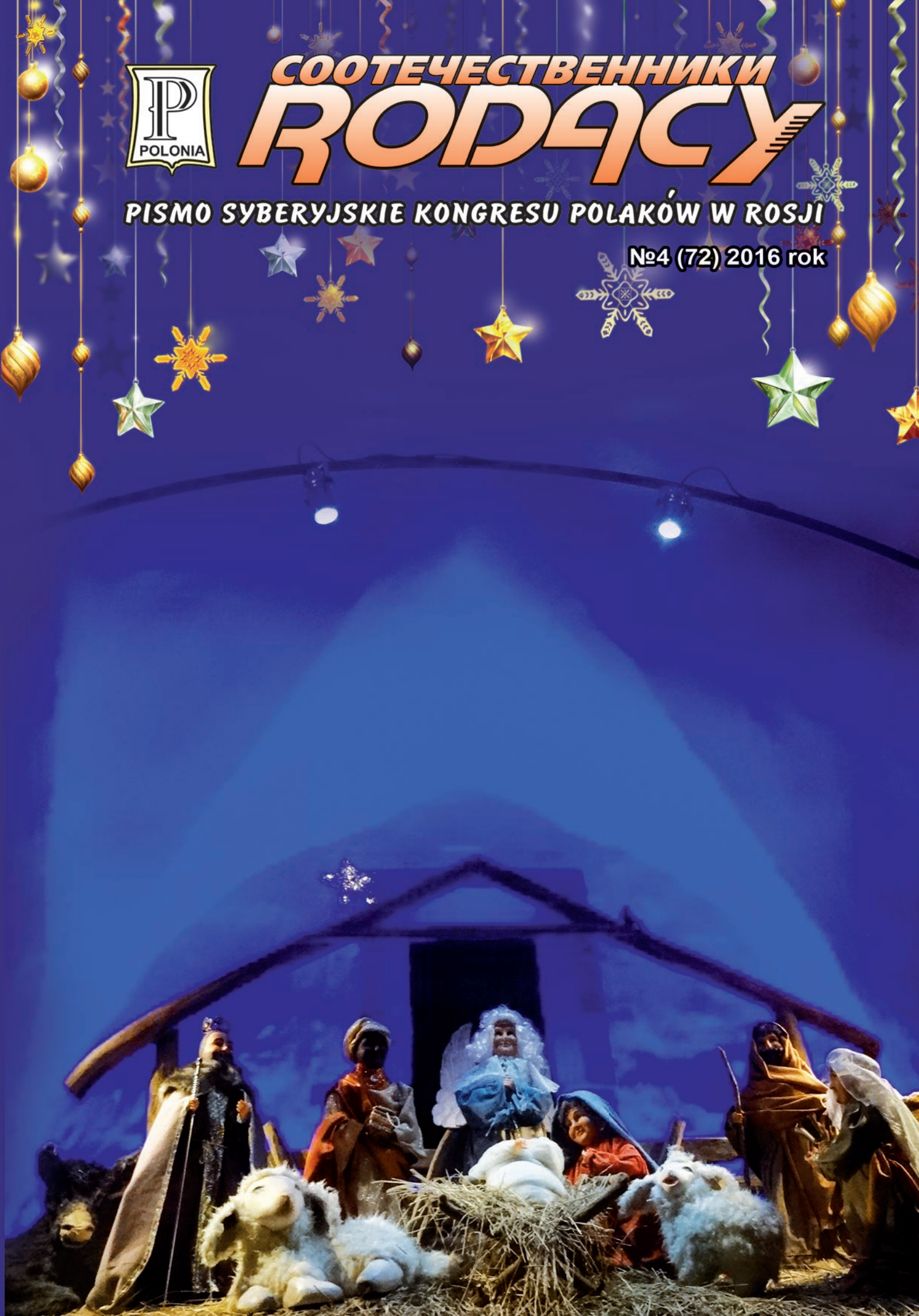




# СОТЕЧЕСТВЕННИКИ **РОДАСЫ**

**PISMO SYBERYJSKIE KONGRESU POLAKÓW W ROSJI**

**№4 (72) 2016 rok**





«**RODACY**» – Wydanie kulturalno-oświatowe.

Wydawcy: KNOO „Polonia” Republiki Chakasji, zespół twórczy.

Redaktor naczelna Ludmiła Poleżajewa, redakcja polska – Sergiusz Leończyk, Artiom Czernyszew.

Skład i łamanie – Andrej Semionow.

Prenumerata – Tatiana i Władysław Izakowy.

Korekta tekstów polskich – Wojciech

Korwin-Kossakowski (Warszawa).

Zdjęcie na okładce Sergiusza Leończyka:

*Tradycyjna szopka bożonarodzeniowa.*

Gazeta **RODACY** została zarejestrowana przez Regionalny Organ Rejestracji i Kontrola Zachowania Prawodawstwa o Środkach Masowego Przekazu w Republice Chakasji nr X00160 od 24 grudnia 1999 r.

**Adres redakcji i wydawnictwa:**

skr.poczt. 735, m. Abakan, 655019 Rosja

**Kontakty:**

Telefon: (3902) 34-66-67;

Fax: (3902) 22-72-79

E-mail: sergiuszleonczyk@wp.pl

**www.rodacynasyberii.pl**

Wydane w drukarni «Журналист».

Nakład 1000 egs. Kwartalnik ukazuje się

w 2 językach od 1997 r. Kolportaż bezpłatny.

«**RODACY**» (**СООТЕЧЕСТВЕННИКИ**)

Культурно-просветительское издание.

Издается с 1997 года.

Учредители: Культурно-национальная общественная организация „Полония” Республики Хакасия, творческий коллектив.

Гл. редактор – Л.А. Полежаева,

польская редакция – Сергей Леончик,

Артем Чернышев, верстка и дизайн –

Андрей Семионов, распространение –

Татьяна и Владислав Изаковы.

Польский корректор – Войцех

Корвин-Коссаковский (Варшава).

Фото на обложке Сергея Леончика:

*Макет традиционных рождественских яслей (вертепа).*

Газета «**RODACY**» (**СООТЕЧЕСТВЕННИКИ**) зарегистрирована Региональным управлением регистрации и контроля за соблюдением законодательства о СМИ в Республике Хакасия.

№X00160 24 декабря 1999 г.

**Адрес редакции, издателя:**

655019, Россия, г. Абакан, а/я 735

**Контакты:**

Телефон: (3902) 34-66-67

Факс (3902) 22-72-79

E-mail: sergiuszleonczyk@wp.pl

**www.rodacynasyberii.pl**

Подписано в печать:

по графику – 09.12.2016 г.

фактически – 09.12.2016 г.

Отпечатано в типографии „Журналист”,

655017, г. Абакан, ул. Советская, 71,

тел. (3902) 22-43-38

Тираж: 1000 экземпляров.

Выходит раз в квартал на

польском и русских языках.

Распространяется бесплатно.

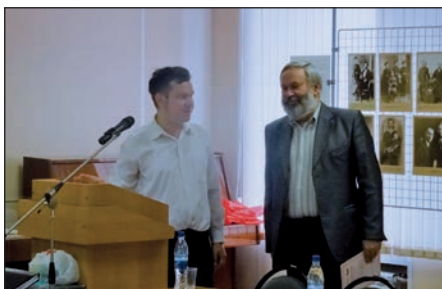
Проект финансируется в рамках программы опеки Сената Республики Польша над Полонией и поляками за границей

6+

СООТЕЧЕСТВЕННИКИ  
**RODACY**

## DNI KULTURY I JĘZYKA POLSKIEGO NA POŁUDNIU SYBERII

Szczegóły w numerze



„Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą”.







## XI FESTIWAL POLSKIEGO KINA W ORENBURGU

Szczegóły w numerze

## Spis treści

Dialog dwóch kultur (Omsk) .....	4
Niezapomniana Jesień (Chakasja i Kraj Krasnojarski).....	5
Pamięci Igora i Swiatosława Bełzów (Kielce) .....	6-7
Wacław Sieroszewski i Jakucja (Republika Sacha).....	8-10
Narodowe święto niepodległości 11 listopada 1918.....	11
X Forum polonijne w Czerniachowsku .....	12-13
Przywracanie imion (Tomsk).....	14
Uchwała Sejmu RP: wdzięczność nauczycielom polonijnym (Warszawa).....	15
Różnojęzyczna Moskwa wielu obliczy.....	15
VI Ogólnorosyjskie dyktando z języka polskiego (Moskwa) .....	16
Przedstawiciele 52 redakcji mediów polonijnych działających w Europie spotkali się w Warszawie.....	17
150 Lat temu, 2 listopada 1866 r. urodził się Bronisław Piłsudski.....	18
Po stu latach droga do domu (Irkuck-Połaniec).....	19-21
Podłaźniczka i choinka w polskiej tradycji bożonarodzeniowej .....	22
Katolicy i prawosławni – dwa wyznania, jedna wiara (Toruń-Omsk) .....	23
Złoty krzyż zasługi dla księdza Radosława Kwarciańskiego (Abakan).....	24
Jekaterynburski teatr opery i baletu realizuje międzynarodowy projekt na wielką skalę (Jekaterynburg) .....	25
XI Festiwal polskiego kina w Orenburgu .....	26-27
Spotkanie we Wrocławiu .....	28-29
Konferencja nauczycieli języka polskiego (Ufa).....	30

## Sejm ustanowił rok 2017 rokiem m.in. Piłsudskiego, Conrada i Kościuszki

*Sejm poparł uchwały ustanawiające rok 2017 rokiem rzeki Wisły, Josepha Conrada-Korzeniowskiego, Józefa Piłsudskiego, Adama Chmielowskiego, Honorata Koźmińskiego oraz Tadeusza Kościuszki.*

Rok Rzeki Wisły ma uczcić 550. rocznicę pierwszego wolnego flisu na Wiśle. Jak zapisano w uchwale „Sejm RP oddaje hołd pokoleniom rodaków, którzy dzięki Wiśle i w oparciu o nią budowali tożsamość i potęgę państwa polskiego”.

„Wisła – królowa polskich rzek, będąca symbolem polskości i patriotyzmu – to nasze naturalne oraz historyczno-kulturowe dziedzictwo. Ta wyjątkowa rzeka, przez stulecia tak różnorodnie kształtowania przez naturę i ludzi, wymaga obecnie zrównoważonego rozwoju. Jest dla nas wyzwaniem cywilizacyjnym – potrzebuje przemyślanej strategii oraz odważnych, dalekowszronych działań” – czytamy w uchwale.

Ustanowienie roku 2017 Rokiem **Josepha Conrada-Korzeniowskiego** ma być formą uczczenia 160-lecia urodzin pisarza, autora takich powieści, jak m.in. „Jądro ciemności”, „Lord Jim”, „Smuga cienia” czy „Tajny agent”.

„Był on pisarzem uniwersalnym, podejmował tematy ważne dla Starego Kontynentu. Już ponad 100 lat temu nakreślił wizję Europy bez granic, stanowiącą podstawę trwałego pokoju między europejskimi narodami. Wpływ twórczości Josepha Conrada na współczesną literaturę ma wymiar ponadczasowy, a jego dzieła (...) na zawsze weszły do kanonu lektur. Powstały pod wpływem literatury polskich romantyków dorobek pisarski Josepha Conrada zawiera uniwersalne wartości etyczne” – podkreśla uchwała.

Uczczenie marszałka **Józefa Piłsudskiego** ma związek z przypadającą w 2017 r. 150. rocznicą urodzin – jak zaznaczono w uchwale – „niezłomnego bojownika o wolność i niezawisłość Polaków”.

„Józef Piłsudski był twórcą idei bliskiej współpracy narodów Międzymorza, utworzenia grupy państw z Europy Środkowo-Wschodniej, które stanowiłyby barierę przeciwko ekspansji sowieckiej Rosji i zabezpieczyły niepodległość Polski. W okresie okupacji niemieckiej i kilkudziesięciu lat władzy sowieckiej nad Polską marszałek Józef Piłsudski stał się symbolem nieugiętej walki o niepodległość oraz przykładem dla kolejnych pokoleń polskich patriotów” – napisano w uchwale.

W przyszłym roku przypada także 130. rocznica przywdziania habitu przez **Adama Chmielowskiego, św. brata Alberta**. „Jego wielki talent oraz poświęcenie dla drugiego człowieka przyczyniły się do utrwalenia wśród Polaków najważniejszych postaw społecznych oraz dały im na-

**zakończenie na str. 23** ▶

# DIALOG DWÓCH KULTUR

## II Międzynarodowy konkurs muzyki polskiej w Omsku

*W Omsku w listopadzie miało miejsce wydarzenie, zorganizowane w ramach projektu: „Klasykne dzieła polskich i rosyjskich kompozytorów – 300-lecie m. Omsk”. Konkurs związany był z „Dniami kultury polskiej w Omsku”.*

*Stowarzyszenie „Rodzina” przy wsparciu Wydziału Kultury Administracji m. Omska i Międzynarodowego funduszu Władimira Spiwakowa (Moskwa) zorganizowały imprezę z dotacji urzędu miasta Omska.*

Stowarzyszenie „RODZINA” zorganizowało II Międzynarodowy Konkurs im. Jadwigi Szczepanowskiej, który odbywał się od 2 do 6 listopada 2016 r. W tych dniach odbyły się konkursowe przesłuchania uczestników konkursu muzycznego.

Konkurs odbywał się na bazie dziecięcych szkół muzycznych nr 1 i nr 4.

Przeprowadzenie II Międzynarodowego konkursu im. Jadwigi Szczepanowskiej powstało z serii regionalnych konkursów muzycznych organizowanych w 2013, 2014 oraz I Międzynarodowego Konkursu w 2015 roku. Warunkiem uczestnictwa w konkursie było wykonanie utworów kompozytorów polskich lub polskiego pochodzenia oraz kompozytorów rosyjskich od XIX do XXI wieku.

W konkursie wystąpili uczniowie młodszych grup wiekowych i gimnazjum oraz z 15 szkół muzycznych, ponadto uczniowie szkoły muzycznej im. W. Shabalina oraz nauczyciele szkół muzycznych i szkół zawodowych. Razem wzięło udział w konkursie 140 uczestników. Wśród nich nie tylko muzycy i wokaliści z Omska i obwodu omskiego, ale również nauczyciele i uczniowie z Moskwy, Nowosybirskiego państwowego konserwatorium muzycznego im. M. Glinki, Ufy, Jekaterynburgu, Nowosybirsk i nauczyciele Północno-Kazachstańskiego Uniwersytetu, uczniowie szkół muzycznych miasta Pietropawłowska (Kazachstan). W ich wystąpieniach brzmiały melodie polskich pieśni ludowych, dzieł Moniuszki, Chopina, Szymanowskiego i wielu, wielu innych polskich kompozytorów.

Konkurs odbył się w nominacjach: „Fortepian”, „Wokal”, „Skrzypce”, „Ludowe instrumenty” (solo, duety, zespoły).

Kompetentne jury, przewodniczącym którego był Aleksandr Povoluzki – skrzypek, kompozytor, artysta Izraelskiej orkiestry symfonicznej pod batutą, kierownik zespołu „Wirtuozi Izraela” i członków jury, składające się z dyrektorów i nauczycieli szkół artystycznych.

W pierwszej szkole muzycznej nr 1 Aleksandr Povoluzki zorganizował master class w nominacji „skrzypce”, a 5 listopada zagrał koncert, który zgromadził pełną salę fanów jego talentu

Bezstronne jury oceniało zwycięzców w każdej z kategorii według grup wiekowych. W trakcie dyskusji jury, ze 103 uczestników konkursu we wszystkich nominacjach wybrano:

Laureatów I stopnia – 13 zawodników; Laureatów II stopnia – 27 zawodników; Laureatów III stopnia – 32 zawodników; dyplomantów – 25 zawodników

Grand prix – 1 zawodnik.

Koncert galowy laureatów konkursu odbył się 6 listopada w sali Dziecięcej szkoły sztuk pięknych №4, w którym uczestniczyli członkowie OPOO PSKO „RODZINA” wszyscy zawodnicy i uczestnicy, ich rodzice, a także nauczyciele i przedstawiciele kultury miasta Omsku. Tutaj odbyła się ceremonia wręczenia nagród i imiennych dyplomów dla laureatów i uczestników konkursu.

Teksty dyplomów zostały wykonane w języku polskim.

W kategorii „Fortepian” dwóm uczestnikom Konkursu przyznano Nagrodę publicz-



ności. Są to: Rakitjanska Daria – nauczycielka MB DODE z Dziecięcej szkoły muzycznej m. Moskwa i Romaszko Iwan – uczeń Nowosybirskiej państwowej Akademii im. M. Glinki (klasa profesora Simashko).

Konkurs pokazał, że wysoki poziom kultury i umiejętności jego uczestników, młodych muzyków i ich nauczycieli, zachęcał do dalszego rozwoju w codziennej, ciężkiej pracy, a także rozszerzył zainteresowania muzyków do dzieł polskich kompozytorów.

Dialog dwóch kultur – rosyjskiej i polskiej muzyki jest ważnym wydarzeniem w życiu kulturalnym i polonijnym miasta Omska.

**Valentina SZMAKOVA,**  
Prezes Stowarzyszenia „Rodzina”

Na zdjęciach: 1) Laureat I stopnia w kategorii „Fortepian” Daria Rakitjanska – nauczyciel MB DODE „Dziecięca szkoła muzyczna” m. Moskwa; 2) Laureat I stopnia zespół skrzypków Dziecięcej szkoły muzycznej nr 1 im. J. Jenkilewicza, wykładowca Oleg Tolpygin. m. Omsk; 3) Aula szkoły muzycznej nr 4 im. J. Wostrelowa (koncert galowy), m. Omsk.







## NIEZAPOMNIANA JESIEŃ

### Dni Kultury Polskiej i Języka w Chakasji i południu Kraju Krasnojarskiego

*Tradycyjne przesiewięzcie – Dni Kultury Polskiej i Języka – zorganizowane przez Kulturalno-Narodową organizację społeczną „Polonia” Republiki Chakasji, odbyły się w tym roku na terenie dwóch regionów – w Republice Chakasji i na południu Kraju Krasnojarskiego.*

4 września Dni Kultury zostały uroczystie otwarte w Domu Kultury wsi Jermakowskoje Kraju Krasnojarskiego koncertem „Jesienne spotkanie” zespołu polskiej pieśni i tańca „Syberyjski Krakowiak”.

Główne przedsięwzięcia pod tytułem „Spotkania historyczno-literackie” odbyły się 8 września na terenie Muzeum Historyczno-Etnograficznego „Szuszeńskie”. Podczas spotkań zaprezentowano kilka wystaw. Starszy pracownik naukowy muzeum Tatiana Kikiłowa zaprezentowała swoją autorską wystawę dokumentów oraz przedmiotów ze zbiorów muzeum pt. „Polskie zesłanie polityczne w południowej części guberni jenijskiej”.

Dwie kolejne wystawy – „100. rocznica pierwszej wojny światowej” oraz „Syn dwóch narodów” o twórczości artysty Mikołaja Macedońskiego przedstawiła starszy pracownik naukowy muzeum, autorka koncepcji i katalogu wystaw Natalia Skorobotowa.

Z prezentacją 70. numeru pisma „Rodacy” wystąpiła redaktor naczelny kwartalnika Ludmiła Poleżajewa. Oprócz wydania drukowanego również zaprezentowane zostały inne kierunki działalności redakcji, a mianowicie – portal internetowy [www.rodacyna-syberii.pl](http://www.rodacyna-syberii.pl) oraz radio internetowe „Rodacy”.

Przyjemną i ekscytującą stała się ceremonia wręczania nagród zwycięzcom konkursu materiałów autorskich, publikowanych w piśmie „Rodacy” w ramach roku Polski w

Federacji Rosyjskiej (2015 r.). Na ceremonię przybyli autorzy: Walentyna Kałużska z Żeleznogorska (Kraj Krasnojarski), Tatiana Szerbakowa z Gornoaltajska Republiki Altaj oraz Larysa Korenets i Elżbieta Laskowska z Minusińska Kraju Krasnojarskiego.

Wiele ciekawego uczestnicy Spotkań dowiedzieli się z wystąpienia profesora Tatiany Niedzieluk (Nowosybirsk), która zaprezentowała swoją monografię pt. „Wspólnota wyznaniowa katolików Syberii: wpływ światopoglądu na życie codzienne (1830-1917)” – tytuł oryginalny «Конфессиональное сообщество католиков Сибири: Влияние мировоззрения на повседневную жизнь (1830-1917 гг.)». Новосибирск 2016.

„Miej się na baczności! Krótki polskorosyjski słownik homonimów i paronimów międzyjęzykowych” przedtawiła Autor profesor Tatiana Szerbakowa z Gornoaltajska. Dwujęzyczny słownik został wydany w Gornoaltajsku w roku 2015. Autorzy słownika – Tatiana Szerbakowa i Elżbieta Olszewska. Redaktorzy – Wojciech Korwin-Kossakowski, Andrzej Korwin-Kossakowski, Aleksander Puszkanow.

Bardzo imponujące było spotkanie z Włodzimierzem Borysowym (Abakan), autorem opowieści dokumentalnej «Stanisław Lem» ze znaney rosyjskiej serii „Życie wspaniałych ludzi” (Прашкевич Г. М., Борисов В. И. «Станислав Лем». Москва, «Молодая гвардия» 2015).

Spotkanie z Włodzimierzem Borysowym było szczególnie wzruszające, ponieważ był on pierwszym redaktorem technicznym „Rodaków w latach 1997-2002, osobiście spotykał się z Lemem i jest obecnie wiodącym badaczem twórczości tego wielkiego pisarza Polaka.

Wspaniały koncert przygotowali członkowie zespołu wokalnego „Czerwone Jagody” z „Polonii Minusińska” (kierownik – Larisa Korenets).

Na spotkaniach byli obecni i witali uczestników oraz szanownych gości przedstawiciele karatuzskiej filii „Polonii Minusińska” na czele z dyrektorem Karatuzskiej biblioteki miejscowej Jekateriną Morozową. Uczestnikami wszystkich spotkań była także grupa studentów Chakaskiego Uniwersytetu Państwowego, którzy uczą się języka polskiego. Przybyli oni ze swoimi Profesorami – Heleną Griszczewą i Haliną Panową.

Na zakończenie imprez 8 września w sali kinowej Muzeum był wyświetlony dokumentalny film o Stanisławie Lemie po polsku z napisami w języku rosyjskim.

9 września wszyscy goście Szuszeńskie Muzeum odwiedzili sąsiednią wieś Kaptyriewo, gdzie w bibliotece wiejskiej – domu zesłańca Polaka Józefa Bruszewskiego odbyło się spotkanie pt. „Szlakiem polskich powstańców”.

To już drugie spotkanie zorganizowane przez dyrektorkę biblioteki Ludmiłę Wajcewicz, tym razem z młodzieżą wiejskiej szkoły. Po wprowadzającej części historycznej oraz po pytaniach o studia w Polsce, działalność „Polonii” w Abakanie i Minusińsku do młodzieży zwrócili się goście: Walentyna Kałużska, Tatiana Szerbakowa, Włodzimierz Borisow i Helena Władimirowa. Młodzi uczniowie z ciekawością słuchali opowiadań Włodzimierza Borisowa o tym jakie obecne przedmioty, gadzety wymyślał jeszcze 50 lat temu genialny Stanisław Lem (audiobooki, e-booki, smartfony i tablety, Google, druk 3D) i że właśnie on jako pierwszy opisał czym jest wirtualna rzeczywistość. Kulminacją spotkania było wspólne zdjęcie przy tablicy pamiątkowej Józefa Bruszewskiego w ścianie biblioteki oraz przekazanie na ręce dyrektorki biblioteki nowych książek – słownika Tatiany Szerbakowej oraz powieści dokumentalnej „Stanisław Lem” Włodzimierza Borisowa.

Symboliczne, że obie imprezy 8 i 9 września 2016 r. przebiegały pod znakiem Stanisława Lema, którego 95 urodzimy, jego rodzinny Kraków i cały świat akurat obchodzą w tych dniach.

Kulminacją Dni Kultury Polskiej i Języka był „Festiwal Przyjaźni” z udziałem kulturalno-narodowych organizacji miasta Czernogorska i organizacji „Polonia” Republiki Chakasji. Spotkanie odbyło się w miejscowej bibliotece.

Przedsięwzięcie było współfinansowane przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” ze środków otrzymanych od Kancelarii Senatu w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą”.

Imprezy Dni Kultury Polskiej i Języka na terenie Republiki Chakasji wsparte zostały przez Ministerstwo Narodowościowej i terytorialnej polityki Republiki Chakasji.

**Artiom CZERNYSZEW**



KIELCIE

# PAMIĘCI IGORA I SWIATOSŁAWA BELZÓW



*W Muzeum Narodowym w Kielcach 19 października swoją najnowszą książkę „Między Polską i Rosją – Igor i Swiatosław Belzowie” zaprezentował doktor Grzegorz Wiśniewski, historyk kultury i popularyzator kultury rosyjskiej i polsko-rosyjskich kontaktów artystycznych. W spotkaniu poświęconemu Igorowi i Swiatosławowi Belzom udział wzięli wicemarszałek województwa świętokrzyskiego Jan Maćkowiak.*

**D**wa fragmenty książki odczytała studentka Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach Karolina Bugajska. Następnie publikację zaprezentował doktor Grzegorz Wiśniewski – historyk kultury, eseista, pisarz muzyczny, tłumacz, organizator życia kulturalnego, badacz i popularyzator kultury rosyjskiej i polsko-rosyjskich kontaktów artystycznych, autor najnowszej książki „Między Polską i Rosją – Igor i Swiatosław Belzowie”.

– Najbardziej powinniśmy być mu wdzięczni za Marię Szymanowską, pierwszą na świecie kobietę-pianistkę, która tak wiel-

ką sławę zyskała na całym świecie. Była ona jedną z najważniejszych postaci muzycznych w Petersburgu. Jej gościem bywał niemal codziennie Adam Mickiewicz, który podziwiał ją za talent. Igorowi Belzie zawdzięczamy pierwszą na świecie monografię Szymanowskiej, a także pierwszą na świecie i dotąd jedyną monografię Michała Kleofasa Ogińskiego. Igor Belza odnalazł i opublikował jego nieznane utwory – mówił Grzegorz Wiśniewski. – Igor Belza wydał w Polsce 7 książek z czego 4 są bezpośrednio przetłumaczone z języka rosyjskiego. 5 z nich wydało Polskie Towarzystwo Muzyczne w Kra-

kwie, a 2 PAX w Warszawie.

W spotkaniu udział wzięło około 50 osób, a wśród nich byli między innymi: Jan Maćkowiak Wicemarszałek Województwa Świętokrzyskiego, Igor Zhukowski Radca Ambasady Federacji Rosyjskiej w RP – Dyrektor Rosyjskiego Ośrodka Nauki i Kultury w Warszawie, dr Jerzy Smoliński Prezes Zarządu Stowarzyszenia Współpracy Polska-Rosja w Warszawie, dr hab. Anna Kurska Przewodniczącą Oddziału w Kielcach Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza, dr Marek Miłek Prezes Zarządu Oddziału Świętokrzyskiego w Kielcach Stowarzyszenia Współpracy Polska-Wschód, dr Sławomir Tabkowski wieloletni Prezes Polskiego Wydawnictwa Muzycznego w Krakowie, Konstanty Wileński inicjator odsłonięcia tablicy ku czci Igora Belzy, Stanisław Nyczaj Prezes Oddziału Kieleckiego Związku Literatów Polskich, Robert Biernacki założyciel Społecznego Komitetu Pamięci Igora Belzy.





Warto zauważyć, że prezentacja odbyła się w budynku Muzeum Narodowego w Kielcach (dawnym Pałacu Biskupów Krakowskich), miejscu w którym w 1904 roku urodził się Igor Belza.

Patronat honorowy nad wydarzeniem objął Marszałek Województwa Świętokrzyskiego Adam Jarubas.

Organizator: Muzeum Narodowe w Kielcach, współorganizatorzy: Społeczny Komitet Pamięci Igora Belzy, Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Witolda Gombrowicza w Kielcach, Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztorza w Pułtusk, Oficyna Wydawnicza ASPRA.

Partnerzy: Towarzystwo im. Fryderyka Chopina, Towarzystwo Literackie im. Adama Mickiewicza, Stowarzyszenie Współpracy Polska-Rosja, Stowarzyszenie Współpracy Polska-Wschód.

**Informacja i zdjęcia zostały udostępnione naszej redakcji przez założyciela Społecznego Komitetu Pamięci Igora Belzy Asystenta Marszałka Województwa Świętokrzyskiego Roberta BIERNACKIEGO**

Na zdjęciach: 1-2) Igor i Swiatosław Belzowie – zdjęcia pochodzą z Internetu. 3) wystawa podczas spotkania. 4) dr Grzegorz Wiśniewski. 5) od lewej dr Agnieszka Masny, Karolina Bugajska, dr Grzegorz Wiśniewski. 6) od lewej dr Grzegorz Wiśniewski, Ryszard Białacki – były Konsul RP w Moskwie, Robert Biernacki. 7) od lewej Igor Zhukowski Radca Ambasady Federacji Rosyjskiej w RP – Dyrektor Rosyjskiego Ośrodka Nauki i Kultury w Warszawie, Jan Maćkowiak Wicemarszałek Województwa Świętokrzyskiego. 8) od prawej siedzą Jan Maćkowiak, Igor Zhukowski, dr Jerzy Smoliński Prezes Stowarzyszenia Współpracy Polska-Rosja, dr Marek Miłek Prezes Stowarzyszenia Współpracy Polska-Wschód Oddział Świętokrzyski.

Pozostałe zdjęcia oprócz nr 1 i 2 wykonał Stanisław CHAŁUPCZAK – Muzeum Narodowe w Kielcach.





## REPUBLIKA SACHA

Warto zauważyć, że ten Ysyach miał miejsce na ziemi Werchojania i był jednocześnie X republikańską uroczystością Ysyach Oloncho poświęconą jakuckiemu bohaterskiemu i narodowemu eposowi, arcydziełu wniesionemu na listę UNESCO.

Rosja, Jakucja, Werchojanie – 300 lat temu ta ziemia została przekształcona na wzięcia bez krat. Wszędzie są góry, na północy – Ocean Lodowaty, krótkie lato z komarami, długa surowa dziewięciomiesięczna polarna zima. Surowe klimatyczne warunki były nie do zamieszkania dla ludzi ze świata cywilizowanego. Warunki naturalne i bytowe dawały ludziom tylko prawo do przeżycia. Jedni ginęli, a drudzy nie tylko przeżywali, lecz rozwijali się i osiągnęli w życiu sukcesy.

Przykładem człowieka, który realizował swoją wiedzę i umiejętności w ciężkich warunkach był Wacław syn Leopolda Sieroszewski, który mieszkając w trudnych klimatycznych i bytowych warunkach w sąsiedztwie z Jakutami, zajmując się rzemiosłem i rolnictwem, rozmawiając z nimi w ich języku, potrafił zebrać ogromny faktologiczny materiał i przeprowadził poważne badania o klimacie, roślinności kraju północnego, o fizycznych cechach miejscowych ludów, o życiu i bycie, tradycjach i zwyczajach narodu jakuckiego, o folklorze, twórczości ludowej i wierzeniach północnych ludów. Rosyjska Akademia Nauk wysoko ceniła prace badawcze W. Sieroszewskiego i w 1896 roku wydała w Sankt Petersburgu dzieło „Jakuci” ze środków A.I. Gromowej. Zostały również wydane „Jakuckie bajki” W. Sieroszewskiego.

Dzieło W. Sieroszewskiego do dziś pozostaje najbardziej cenną i pełną monografią o Jakutach. Jakucki naród jest bardzo wdzięczny Sieroszewskiemu za prawdziwe naukowe badanie materialnej i duchowej kultury narodów Sacha. Dzięki jego naukowym etno-



## WACŁAW SIEROSZEWSKI I JAKUCJA

*2016 rok stał się dla naszego północnego kraju zmiennym, bo na naszej ziemi, gdzie w 1885 roku zesłaniec polityczny S.F. Kowalik zanotował absolutne minimum zimna na północnej kuli – 67,8 stopni Celsjusza i uznanego jako biegun zimna, miało miejsce wydarzenie – jakuckie święto Ysyach, święto lata i błogosławieństwa górnych borzyszczy.*

graficznym badaniem naród Sacha otrzymał historyczne miejsce wśród narodów Rosji i świata. Dzięki monografii W. Sieroszewskiego badanie języka jakuckiego nie straciło zainteresowania wśród młodych współczesnych badaczy w Brazylii, we Francji, Belgii, Węgrzech i Niemczech. Przed wyjazdem do Jakucji badają oni szczegółowo dzieło W. Sieroszewskiego „Jakuci”, którego oryginał znajduje się w muzeum w Paryżu. W celu nauczania języków wprowadzona została wymiana studentów pomiędzy Jakucją i wieloma europejskimi krajami. Dzięki badaniom Siero-

szewskiego nie umiera kultura, bohaterski epos Oloncho, nie został utracony język oraz żywa samoistna kultura.

Dlatego dla naszego rejonu Wierchojańskiego stał się niezapomnianym i szczególnie wzruszającym przyjazd w te dni X republikańskiego Ysyacha Oloncho prawnuczki W. Sieroszewskiego – Zuzanny Sieroszewskiej z małżonkiem Janem Rolewiczem i przewodniczką Pauliną Kopestyńską.

Uczestniczyli oni w święcie Ysyach Oloncho, które było zbadane i naukowo opisane w dziele W. Sieroszewskiego „Jakuci”,







zwiedzili muzea krajoznawcze miasta Wierchojańsk „Biegun zimna” i osadę Batagaj, gdzie zapoznali się z ciekawymi i nieznanymi materiałami z czasów W. Sieroszewskiego, rzemiosłem którym on się zajmował. Zobaczyli stary kufel, oklejony polskimi gazetami z 1880-1890 r. i wszystko to uwiecznili na zdjęciach. Dla gości zostały zorganizowane spotkania z mieszkańcami i z uczniami.

Podczas tych spotkań mieszkańcy rejonu Wierchojańskiego dowiedzieli się dużo ciekawego o potomkach Wacława Sieroszewskiego z opowiadań jego prawnuczki:

Ja, Zuzanna Sieroszewska z zawodu artystyk i konserwator, pracuję w muzeum miasta Warszawy. Mój mąż Jan Rolewicz jest geologiem. Mam trójkę dzieci. Starszy syn Łukasz ma 24 lata (urodził się w 1992 r.). Ukończył on wydział dziennikarstwa, a teraz studiuje prawo na Uniwersytecie Warszawskim. Jednocześnie pracuje w firmie prawniczej. Pracował również w telewizji w programie politycznym „Państwo w państwie”. Młodszy syn Szymon ma 22 lata (urodził się w 1994 r.). Uczy się on w szkole muzycznej. W duszy jest artystą. Przeczytał całą monografię swego dziadka Andrzeja Sieroszewskiego o Wacławie. Szymon interesuje się obecnie alpinizmem. Natomiast dwudziestoletnia córka Julia (urodzona w 1996 r.) w październiku zaczyna studiować biotechnologię na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

Mój pradziadek Wacław Sieroszewski w 1899 roku ożenił się drugi raz ze Stefanią z rodziny Mianowskich. Z drugiego małżeństwa w

Polsce Wacławowi urodziło się trzech synów: Władysław (1900-1996), Stanisław (1902-1967) i Kazimierz (1904-1946).

O swojej starszej córce Marii, z pierwszej żony Marii Wacław nigdy nie zapomniał, bardzo ją kochał. W 1906 roku razem ze swoją siostrą Pauliną próbował zabrać ją do Warszawy. Kontakt z Marią rodzina utraciła w latach trzydziestych, o dalszych losach rodzina nie wiedziała nic aż do 2014 roku.

Ze starszego pokolenia rodziny Sieroszewskich do dziś żyją 2 ciotce (córki Władysława starszego syna Wacława, kuzynki mojego ojca Andrzeja): Barbara ma 80 lat (urodzona w 1935 r.) i Małgorzata 86 lat (urodzona w 1930 r.), która do dziś pamięta swojego dziadka Wacława. Małgorzata ma syna Marcina (urodzonego w 1958 r.) oraz dwie wnuczki Olę i Izę. Starsza Olga ma 22 lata i studiuje na Uniwersytecie Medycznym w Łodzi. Iza ma 20 lat i studiuje na Uniwersytecie Warszawskim na wydziale lingwistyki. Barbara ma syna Grzegorza (urodzonego w 1960 r.) i jednego wnuka Jacka (urodzonego w 1991 r.) i jedną wnuczkę Beatę (urodzonego w 1997 r.).

Średni syn Wacława – Kazimierz miał synów: Wacława, który dzieci nie miał i młodszego Stanisława. Mój ojciec Stanisław był synem Stanisława. W ten sposób nazwisko Sieroszewskich urywa się na mnie.

Mój ojciec profesor Andrzej Sieroszewski był jedynym, który zajmował się dziejami rodziny. Po jego śmierci w 2012 roku ja w sposób naturalny zobowiązana jestem do zachowania historii rodziny. Od tygo czasu wszyst-

kimi zagadnieniami związanymi z Wacławem zajmuję się ja. Mój ojciec pisał monografię o Wacławie Sieroszewskim przez 10 lat. Niestety choroba, a później śmierć przerwały mu ten trud. W dwa lata po śmierci ojca, w 2014 roku, udało mi się zakończyć monografię o Wacławie Sieroszewskim przy pomocy przyjaciół. Prezydent miasta Warszawy pomogła wydać tę pracę. Nie rozmawiałam z ojcem o wydaniu drugiego tomu, ale z jego słów wiem, że został napisany przez Wacława obszerny rękopis, który nie był wydany i mógłby wejść do drugiego tomu monografii. Rodzina nigdy nie widziała tego rękopisu i nie zna jego zawartości.

Jak już mówiłam, przebywając w Jakucku mój ojciec Andrzej chciał i ja również chcę zobaczyć nowe wydawnictwo przygotowane w Jakucji w języku jakuckim.

Mam zamiar przetłumaczyć na język rosyjski lub jakucki monografię mego ojca Andrzeja Sieroszewskiego, którą przywiozłam do Wierchojańska.

Zawsze chciałam zobaczyć miejsce zesłania mego pradziadka. Wszystkie miejsca, o których on pisał, o których słyszałam. Jakucja jak w bajce, daleko, gdzieś na końcu świata. Już w 2014 roku powiedziałam, że chcę zobaczyć Jakucję. W pierwszym roku wysiłki, żeby przyjechać do Jakucji nie powiodły się. W styczniu znów została podjęta próba wyjazdu na zaproszenie Ministerstwa Kultury Jakucji.

Wacław zawsze był i jest w naszej rodzinie. To był autorytet niezachwiany. Wszystko było robione przez jego przykaz: „A co po-







wiedziałby Waclaw? A jak by on postąpił?”  
Zawsze go czulam obok siebie.

W Polsce, w województwie mazowieckim Polski obok Wólki Kozłowskiej w osadzie Kozły znajduje się szkoła imienia Waclawa Sieroszewskiego.

Potomkowie Waclawa Sieroszewskiego kilka dni spędzili w naszym kraju i na własne oczy zobaczyli w jakich ekstremalnych i trudnych warunkach klimatycznych, przyrodowych i transportowych żyje i rozwija się nasz jakucki naród północny nie zatracając swojej oryginalnej kultury i języka. Byli oni świadkami tego, że nie patrząc na różnorodne przyrodnicze kataklizmy, jak na przykład powódź przed otwarciem Ysyacha, jakucki naród potrafi szybko mobilizować się i na tak wysokim poziomie przeprowadzić narodowe święto z wielką ilością gości z innych rejonów, regionów Rosji oraz gości z zagranicy. Zobaczyli oni piękno natury, opisane przez ich przod-

ka, zwiedzając świętą górę Kisilach i wyrażając chęć ponownego odwiedzenia Wierchojańska i regionu.

Dzieło Waclawa Sieroszewskiego „Jakuci” jest źródłem wiedzy o kulturze i języku narodu jakuckiego, do dziś zachowuje aktualność.

**Anna SLEPCOWA,**  
**pedagog MBOU DO „Centrum dziecięcej i młodzieżowej turystyki i wycieczek”**  
**Wierchojańskiego rejonu Republiki Sacha (Jakucja)**

**Jelena STRUCZKOWA,**  
**kierownik metodyczno-bibliograficznego wydziału rejonowej biblioteki rejonu Wierchojańskiego Republiki Sacha (Jakucja)**

Na zdjęciach: 1) Święto Republiki Sacha Ысыах Олонхо w Wierchojańsku, pośrodku Zuzanna Sieroszewska – Rolewicz, prawnuczka Waclawa Sieroszewskiego. 2) Święto Repu-

bliki Sacha Ысыах Олонхо w Wierchojańsku. 3) Spotkanie w Muzeum w Wierchojańsku z dyrektorem Warwarą Kirillingą. 4) Spotkanie w Muzeum w Wierchojańsku, od lewej: Jan Rolewicz, Paulina Kopestyńska – przewodnik, Zuzanna Sieroszewska – Rolewicz, dyrektor Muzeum Warwara Kirilina. 5) Muzeum w Wierchojańsku, Zuzanna Sieroszewska – Rolewicz, wpis do księgi pamiątkowej. 6) Andriej Borisow, państwowy radca republiki i Zuzanna Sieroszewska – Rolewicz. 7) W Wierchojańsku z naszym przewodnikiem Anną. 8) Spotkanie w Batagaju: prezydent miasta Wierchojańska Jewgienij Potapow, Anna Slepцова, Andriej Ilczenko, Jewdokija Struczkowa, nauczyciele języków obcych, Zuzanna Sieroszewska – Rolewicz, Jan Rolewicz, Paulina Kopestyńska przewodnik. 9) Anna Slepцова i Zuzanna Sieroszewska – Rolewicz, Batagaj. 10) Święto Republiki Sacha Ысыах Олонхо w Wierchojańsku, prezydent Republiki Sacha Jakutia Jegor Borisow z małżonką.





# NARODOWE ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI 11 listopada 1918

*Przed 98 laty, dnia 11 listopada 1918 roku Polacy powstali z jarzma niewoli narodowej. Nasza nadwiślańska Ojczyzna, opluta i zniewolona tyranią trzech sąsiadujących z nią orłów, tego właśnie dnia poczuła, że płynie w niej wolna krew. W tym dniu, dla upamiętnienia wspomnianego i przede wszystkim ważnego w dziejach naszej Ojczyzny wydarzenia, wiele organizacji kombatanckich i patriotycznych udaje się pod pomniki pamięci narodowej, by tam złożyć symboliczną wiązkę kwiatów. W tym roku, zaproszeni zostaliśmy do Hży, by posłuchać wielu wierszy specjalnie napisanych przez poetów ziemi ilżeckiej na tę właśnie okazję.*



*z niewoli kajdan na zawsze wyrwany  
będziesz nas karmić swoją ziemią żywną...*

### Patriotyczne spotkania

Aby uczcić ten symboliczny czas, wiele grup i stowarzyszeń patriotycznych, śpiewało pieśni patriotyczne i recytowało okolicznościowe wiersze pod pomnikami naszych bohaterów. Z przyjemnością posłuchaliśmy wielu z nich.

*...Dlaczego nie wolno nam było  
oddychać wolnością przez lata  
a teraz to się już skończyło  
i wolność jutrzeńki w nas wzlata*

*pamiętaj o młodym rodaku  
kto to był marszałek Piłsudski  
on zgromił wrogów Ojczyzny  
zdarł z nas ten ciężar nieludzki....*

**Ewa MICHAŁOWSKA-WALKIEWICZ**

### Wspólna narodowa radość

Odzyskiwanie przez Polskę niepodległości, było procesem sukcesywnym. Dzień 11 listopada 1918 roku, zapisał się w historii naszego kraju, nie tylko jako okres gdy Wybuchła Polska, ale definitywnie zakończyła się I wojna światowa. Totalna kapitulacja Niemiec, a także zawarcie rozejmu w Compiègne, przyczyniły się do naszej sprawy niepodległościowej. Ówczesne narody europejskie, nawet nie pozwoliły Niemcom na nazwanie ich kraju jak dotychczas, a jedynie mieli oni stanowić Republikę Weimarską. Dnia 10 listopada 1918 roku, do Warszawy powrócił po internowaniu w twierdzy magdeburskiej Józef Piłsudski, któremu w Warszawie Rada Regencyjna, przekazała władzę nad polskim niepodległym już krajem. Cały świat zobaczył, że znów **Wybuchła Polska**.

*Polsko i Matko, kraju ty kochany  
znów jesteś dla nas Ojczyzną*

## WIADOMOŚCI

### MINISTER ANDRZEJ DERA Z WIZYTĄ W IRKUCKU

W dniach 26-29 listopada 2016 r. sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Andrzej Dera przebywał z wizytą w Irkuckim Okręgu Konsularnym.

W Wierszynie, wsi wybudowanej przez Polaków na początku XX w., wraz z Konsulem Generalnym RP w Irkucku Krzysztofem Świderkiem, odbył spotkania z przedstawicielami środowisk polskich. Uczestniczył w centralnych obchodach Narodowego Święta Niepodległości w Wierszynie – mszy św. za Ojczyznę, koncercie z okazji Narodowego Święta Niepodległości z udziałem artystów polskich (ks. Zbigniewa Stępnika – basso profundo) oraz polonijnego lokalnego, folklorystycznego zespołu ludowego „Jarząbek”, obchodzącego jubileusz 30-lecia działalności.

Minister uczestniczył w obchodach Narodowego Święta Niepodległości RP organizowanych przez KG RP w Irkucku. 27 listopada podczas uroczystego obiadu wydanego z tej okazji przez Konsula Generalnego RP w Irkucku spotkał się z liderami organizacji polskich, nauczycielami i lekarzami języka polskiego, duchowieństwem oraz przedstawicielami polonijnego i polskiego biznesu pracującymi na Syberii.

28 listopada minister A. Dera wziął udział w przyjęciu wydanym przez Konsula Generalnego RP w Irkucku z okazji Narodowego Święta Niepodległości RP. Podczas uroczystości przywołał osiągnięcia polskich naukowców, badaczy Syberii i Bajkału oraz wkład Polaków w rozwój Irkucka i całego obszaru wschodniej Syberii.

### DZIEŃ PAPIESKI NA SYBERII

22 października 2016 r. Konsulat Generalny RP w Irkucku wraz z Kurią Biskupią Diecezji Świętego Józefa w Irkucku zorganizował pierwszy na Syberii Dzień Papieski. Uroczystości zostały uświetnione m.in. wykonaniem przez włoskich artystów portretem św. Jana Pawła II z suszonych kwiatów oraz koncertem polskiej grupy muzycznej BENE.

W sobotę 22 października 2016 r. w irkuckiej katedrze rzymsko-katolickiej odbył się pierwszy na Syberii Dzień Papieski. Uroczystości zorganizowane przy Konsulacie Generalnym RP w Irkucku i Kurię Biskupią Diecezji Świętego Józefa rozpoczęły się dziękczynną Mszą Świętą za pontyfikat i kanonizację Jana Pawła II. Po jej zakończeniu cześć artystyczna projektu została zainaugurowana przez Konsula Generalnego RP Krzysztofa Świderka oraz ordynariusza Diecezji Świętego Józefa Biskupa Cyryla Klimowicza. Gospodarze Dnia Papieskiego uroczystość otworzyli wystawę poświęconą pamięci św. Jana Pawła II. Następnie w murach katedry odbył się recital poetycki ks. Wacława Buryły, który w swej twórczości inspirował się losami i przesłaniem Papieża Polaka. Jego utwory zostały zaprezentowane zarówno w języku polskim, jak i rosyjskim. Wieczór uświetnił także koncert Grupy Artystycznej BENE. Polski zespół muzyczny umiejętnie łączył muzykę o korzeniach sakralnych z elementami utworów popularnych. Dzięki temu zaprezentowany repertuar spotkał się z dużym uznaniem odbiorców.

Jednak elementem, który wywołał niezwykle poruszenie wśród zgromadzonych w świątyni był portret Św. Jana Pawła II pieczołowicie wykonany z suszonych kwiatów. Autorami daru dla lokalnej społeczności było włoskie Stowarzyszenie Artystyczne Układania Kwiatów „INFIORITALIA”.

**Źródło: Konsulat RP w Irkucku**





## CZERNIACHOWSK

*W dniach 28-30 października w Czerniachowsku odbywało się X Forum stowarzyszeń kultury polskiej obwodu kaliningradzkiego. Akcja kulturalna, której pomysłodawcą i organizatorem jest prezes Organizacji niekomercyjnej „Dom Polski” im. Fryderyka Chopina w Czerniachowsku pani Irena Korol, obchodzi w tym roku jubileusz – dziesięciolecie. Impreza przebiegała przy życzliwym wsparciu Konsulatu Generalnego RP w Kaliningradzie.*

W pierwszym dniu Forum w Szkole Plastycznej Czerniachowska odbyło się otwarcie wystawy prac malarskich i fotograficznych państwa Doroty i Bernarda Nowosad z Węgorzewa.

Tradycyjną kontynuacją Forum Polonijnych w Czerniachowsku jest konferencja naukowa „Dziedzictwo kulturalne Polaków w obwodzie Kaliningradzkim”, która odbyła się w auli miejskiego Domu Twórczości Młodzieży 29 października przy udziale naukowców Ośrodka Badań naukowych w Olsztynie oraz miejscowych amatorów – krajoznawców. Profesor Jerzy Sikorski (Ośrodek Badań Naukowych w Olsztynie) wygłosił referat pod tytułem „Polacy w Prusach Wschodnich od Mieszka I do Mikołaja Kopernika” – szkic o powiązaniach historycznych Polski, Polaków i Prus Wschodnich w okresie czasowym obejmującym kilka wieków. Irina Treń członkini stowarzyszenia „Dom Polski” w Czerniachowsku przedstawiła referat „Polskie nazwisko Kostka w Insterburgu” – podkreślający obecność i dorobek Polaków w mieście nad Węgorapą. Igor Jerofiejew, zastępca kierownika urzędu kultury i sportu „Czerniachowskiego okręgu miejskiego” zapoznał obecnych na sali z rodowodem znanego niemieckiego pisarza Ernsta Teodora Amadeusza Hofmanna, który jak udowodnili biografowie – badacz miał również polskie korzenie. Natomiast pani Swietłana Kożewnikowa historyk (m. Czerniachowsk) opowiedziała o dziejach „Polskich legionów w Prusach Wschodnich”. Żywe zainteresowanie słuchaczy wywołało wystąpienie profesora Mieczysława Jackiewicza (Ośrodek Badań Naukowych w Olsztynie) poświęcone zachowaniu „Dziedzictwa Polaków i czynnikom temu sprzyjającym”

Po krótkiej przerwie Forum polonijne wznowiło swoje obrady w miejskim Domu Kultury. Wchodzący w foyer spostrzegali w pomieszczeniu dwie wystawy: malarską dzieci i młodzieży czerniachowskiego „Domu Polskiego” „Mój Kraj – Polska” oraz fotograficzną autorstwa reportera lokalnej gazety „Prawo wiedzieć”, Sergieja Niedosiekina „Polska. Magia małych miast”. Otwar-

# X FORUM POLONIJNE W CZERNIACHOWSKU



cie tej wystawy przez panią Irenę Korol poprzedzało inaugurację X Forum Polonijne. Uroczysta inauguracja Forum została rozpoczęta przez wniesienie na salę Domu Kultury flag państwowych i odegrania hymnów Polski i Rosji. Prowadząca X Forum Polonijne obwodu Kaliningradzkiego pani Irena Korol, prezes „Domu Polskiego” w Czerniachowsku serdecznie przywitała licznie przybyłych gości z Polski. Warto tutaj osobście wymienić wszystkich, którzy zaszczylili swoją obecnością jubileuszowe zgromadzenie stowarzyszeń polskiej kultury: Konsul RP w Kaliningradzie Jarosław Strycharski oraz przedstawiciele władz województwa pomorskiego: Maria Pawłowska – radna sejmiku pomorskiego, przewodnicząca Komisji do spraw Współpracy z zagranicą,

Wioletta Dymarska – przedstawiciel Departamentu Rozwoju Gospodarczego Urzędu Marszałkowskiego; Jarosław Grabarczyk – podinspektor Departamentu Województwa warmińsko-mazurskiego, ks. Dr. Stanisław Kozakiewicz – Dyrektor Instytutu Kultury Chrześcijańskiej ze współpracownikami oraz Mieczysław Jackiewicz i Jerzy Sikorski – profesorowie Ośrodka Badań Naukowych w Olsztynie. Zaszczycili swoją obecnością również goście z zaprzyjaźnionych z Czerniachowskiem miast: Sławomir Jan Szeszko – Wiceprzewodniczący Rady miasta Suwałki, Mariusz Klimczyk – Sekretarz Rady miasta Suwałki. Z powiatu węgorzowskiego: starosta powiatu Węgorzewo Halina Faj, wicestarosta Krzysztof Kołaszewski, Krystyna Jarosz – kustosz Muzeum Kultury Ludowej w Węgorzewie oraz Miła Kalinina – członkini Zarządu Towarzystwa „Dziedzictwo Nasze” w Węgorzewie oraz Paweł Lachowicz – Prezes Zarządu ZUOK Spytkowo, panowie Jerzy Banach i Stanisław Szpietkowski – członkowie zarządu.

Imprezy polonijne, związane z polską kulturą w Czerniachowsku zawsze odbywają się przy życzliwym udziale przedstawicieli władz miasta i czerniachowskiego okręgu miejskiego. Tak było i tym razem. Zaszczycili swoją obecnością zgromadzenie polonijne Stanisław Pretko – Zastępca przewodniczącego Municipalitytu „Czerniachowski Okręg Miejski”, Tamara Szacka – Kierownik Wydziału Kultury i Sportu „Czerniachowski Okręg Miejski” oraz Dyrektor Ośrodka Kultury (Czerniachowski Okręg Miejski) Walentyna Kikor. Pani Irena Korol przywitała również gości X Forum, przedstawiciele Stowarzyszeń Kultury Polskiej, działających w obwodzie kaliningradzkim, obecnych na







sali miejskiego Domu Kultury. Warto tutaj przypomnieć, że na terenie kaliningradzkiego regionu działa dziewięć stowarzyszeń polonijnych.

Po zakończeniu oficjalnej części imprezy nadszedł czas na rozpoczęcie programu koncertowego X Forum, który otworzyła ekipa Stowarzyszenia Kultury Polskiej im. Jana Kochanowskiego (w Oziersku). Widzowie usłyszeli i obejrzeni inscenizację znanej piosenki z życia Cyganów. Od razu zobaczyliśmy, że ekipa ozierskiej wspólnoty polonijnej jest nie mała i wyszła wraz ze swoim prezesem Natalią Kidiajkina. Później były występy indywidualne ozierskich polonusów i także grupy najmłodszych. Godną kontynuacją programu koncertowego X Forum był występ członków działającego przy Collegium Morskim w Kaliningradzie Stowarzyszenia Młodzieży Polonijnej „Polonez”, którego założycielem i prezesem jest Aleksandra Pozdniakowa. Z ramienia Stowarzyszenia Inicjatyw Polonijnych zadziwił zgromadzonych na sali swoimi umiejętnościami artysta akrobata Daniil Penczukow.

Zaś występ zespołów twórczości amatorskiej, działających przy Stowarzyszeniu „Dom Polski” w Czerniachowsku, przy każdej okazji (i pewnie każdy to widzi), wyróżnia się tym co się nazywa prawdziwym zgra-

niem i oczywistą naturalnością, przy wykonywaniu numerów tanecznych lub wokalnych, czy to są polskie ludowe albo oparte na wzorach estrady współczesnej. Natomiast liczba uczestników zespołów czerniachowskiej Polonii zawsze imponuje swoją wielkością. Należy tu przypomnieć, że przy Organizacji niekomercyjnej „Dom Polski” w Czerniachowsku stale działają zespoły „Krakowiak” – dorosłych, „Strumyk” – młodzieżowy oraz dziecięcy „Kukuleczka”, kierownik



artystyczny Irena Safronowa. Nie bez podstaw miasto Czerniachowsk nazwano stolicą polonijną obwodu kaliningradzkiego.

W imieniu Stowarzyszenia Kultury Polskiej im. Królowej Jadwigi w Polessku pianista Walery Aleksiejew zaprezentował zgromadzonym na sali czerniachowskiego Domu Kultury wiązkę polskich pieśni z okresu przedwojennego, tego co należy do sentymentalnego retro, ale godnego przypomnienia.

Na zakończenie koncertowej części imprezy zgromadzeni mogli podziwiać wirtuozowską grę na akordeonie Macieja Kasprzaka, studenta Akademii Muzycznej w Gdańsku. Zaś finałowym był występ zespołu Ośrodka Kultury w Suwałkach, pod nazwą „Wakacyjna grupa wujka Gieńka”.

#### Wasył WASILJEW

Na zdjęciach: 1) Afisz imprez Forum w Czerniachowsku. 2) Profesor CBN z Olsztyna P. Jerzy Sikorski z wykładem na Konferencji. 3) Widownia na sali w Domu Kultury. 4) Artiom Tumanow ze Związku Młodzieży Polonijnej „Polonez” z Kaliningradu wykonuje preludium F.Chopina. 5) na wystawie Bernarda i Doroty Nowosad z Węgorzowa w Szkole Plastycznej. 6) zakończenie Forum na scenie podczas koncertu galowego. 7) zespół „Strumyk” Stowarzyszenia „Dom Polski” w Czerniachowsku na koncercie galowym.

Zdjęcia Anatola ŚWIDERSKIEGO





## TOMSK



**P**alce u moich stóp zaczynają zamarzać. Dwie pary skarpetek nie pomagają. Jest mi po prostu zimno. To już druga godzina na dosyć niewielkim mrozie, zaledwie – 6 stopni. A jednak jest mi zimno. Przystępuję z nogi na nogę, czekając na moją kolejkę. Spoglądam co chwila na małą karteczkę, którą trzymam w dłoni: Wiśniewski Lew Aleksandrowicz, ur. 1887 r., profesor Tomskiego Uniwersytetu Państwowego, zmarł w nowosybirskim więzieniu w 1938 r.; Groński Julian, ur. 1877 r., katolicki duchowny,

*W Rosji, 30 października, to Dzień Pamięci o Ofiarach Represji. Od kilku lat, w związku z tym dniem, stowarzyszenie „Memorial” organizuje akcję „Przywracanie imion” – przywracanie imion ofiarom stalinowskich represji. Na placach, skwerach, na ulicach rosyjskich miast rozbrzmiewają, czytane powoli, nazwiska tych, którzy w jakiś sposób stali się niewygodni dla sowieckiego reżimu, choćby dlatego, że byli...*

## PRZYWRACANIE IMION

proboszcz tomskiego kościoła 1921-1931. Aresztowany w 1931 r.; Dołgorukow Michaił Michailowicz, ur. 1891 r., książę, rozstrzelany w Kołpaszewo w 1937 r. „To już” – lekko popycha mnie do przodu, kobieta stojąca za mną. „Idź, czytaj.” Kiedy stoję przed mikrofonem, ogarnia mnie wewnętrzna panika. Bo tu nie chodzi o przeczytanie kilku słów, kilku nazwisk... Mam wrażenie, że tu chodzi niemal o nieme wykrzyczenie imion ludzi, którzy przez nieludzki system zostali zepchnięci w niepamięć. Ludzi, którzy są mi obcy... a może nie są...

Na Skwerze Pamięci, przed tomskim Memorialnym Muzeum „Więzenie śledcze NKWD” w kurtkach, płaszczach, futrach, z kwiatami, zniczami lub tak po prostu stoją ludzie. Starsi, w średnim wieku, młodzi, wszyscy z białymi karteczkami w dłoniach. Na nich imię, nazwisko, rok urodzenia, zajęcia i data ...rozstrzelania, aresztu, zsyłki... Zastanawiam się na ile trzeba mieć dystansu,

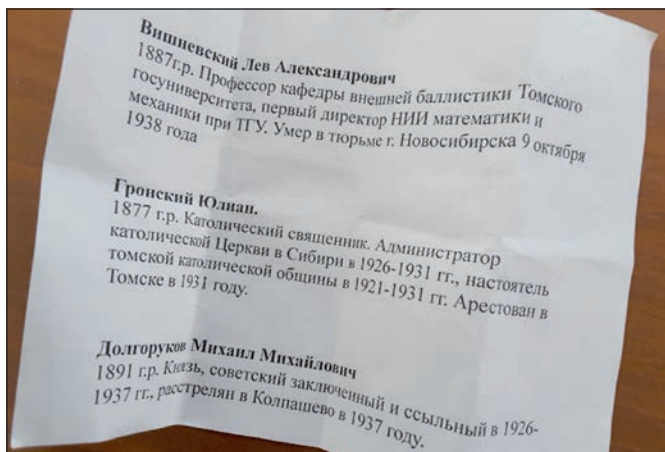
siły do historii swojej rodziny, swojego kraju, by przeczytać głośno i dobitnie, bez zająknięcia, chwili wstrzymania oddechu, treść i dodać już od siebie : „mój Ojciec”, „moja Matka”, „mój Dziadek”, „moja Babcia”. Ja wstrzymuję oddech, gdy słyszę drżący, łamiący się głos...co będzie dalej...? Jak bardzo historia sprzed 80, 70, 60 lat wsiąknęła w losy, tożsamość człowieka, który stojąc tu, na placu przywołuje imiona swoich przodków, oddając im szacunek.

I kiedy w końcu stoję przed mikrofonem, kiedy ogarnia mnie panika – zamykam oczy i myślę sobie: „Panowie, profesorze Wiśniewski, księżę Julianie, książę Michale...chyba czas na Was.” I czytam, wkraczając tym samym w sferę, gdzie pamięć ma niezwykłą moc.

*Agnieszka KANIEWSKA*

*Foto autora*

*Źródło: agakaniewska.wordpress.com*







## UCHWAŁA SEJMU RP: WDZIĘCZNOŚĆ NAUCZYCIELOM POLONIJNYM

6 października 2016 roku Sejm Rzeczypospolitej Polskiej podejną uchwałę, w przekonaniu o szczególnych zasługach nauczycieli polonijnych jako ambasadorów polskości w świecie. W związku ze zbliżającym się Dniem Edukacji Narodowej w uchwale Izba dziękuje nauczycielom polonijnym pracującym na wszystkich kontynentach za ich pełną zaangażowania i wytrwałości pracę.

### UCHWAŁA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ z dnia 6 października 2016 r. w sprawie wyrażenia wdzięczności nauczycielom polonijnym

Z okazji zbliżającego się Dnia Edukacji Narodowej Sejm Rzeczypospolitej Polskiej składa podziękowanie nauczycielom wszystkich szkół polskich za pełną zaangażowania i wytrwałości pracę.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej kieruje wyrazy najwyższego uznania do wielotysięcznej rzeszy nauczycieli polonijnych pracujących na wszystkich kontynentach. Dziękuje za ofiarne wypełnianie misji, jaką jest nauczanie poza krajem języka polskiego i przedmiotów związanych z historią i współczesnością Rzeczypospolitej Polskiej, a także utrzymywanie więzi emocjonalnych, językowych i kulturalnych z Polską. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wyraża głęboką wdzięczność za tę pracę, często wykonywaną w niełatwych warunkach, a tak ważną dla rozbudzania i utrwalania poczucia tożsamości narodowej dzieci i młodzieży żyjących poza Polską. Należy pamiętać, że podejmując to zadanie, decydują się pracować społecznie lub co najwyżej za symboliczne honoraria.

Nauczyciele polonijni uczący zarówno na wschodzie, jak i zachodzie Europy oraz na innych kontynentach muszą sprostać wielu przeciwnościom, aby zapewnić swym uczniom możliwość poznawania ojczystego języka i ojczystej kultury w szkołach polskich – wśród rówieśników, w rodzimym środowisku. Pokonują wiele trudności, np. aby pozyskać dla szkoły pomieszczenia lub opłacić ich podnajęcie. Nauczyciele na Wschodzie bywają także szykanowani z powodu wykonywanej pracy. Pomimo tych trudności i braku należytego wynagrodzenia konsekwentnie doskonale swe umiejętności pedagogiczne, unowocześniają warsztat pracy, poszerzają wiedzę, a także coraz skuteczniej przekonują polskie rodziny, że dwujęzyczność sprzyja rozwojowi ich dzieci i wzbogaca je intelektualnie.

Wielu nauczycieli polonijnych to sami rodzice, którzy podjęli się nauczania, pragnąc w ten sposób zapewnić swoim dzieciom odpowiednie warunki do nauki języka ojczystego.

W ich działaniach dostrzec można tradycję XIX-wiecznych siłaczek – bowiem są to w znakomitej większości kobiety – które bez względu na trudności i przeszkody z pasją i wytrwałością wykonują świadomie podjęte zadanie. Takich oddanych i bezinteresownych ambasaderek polskości jest w różnych krajach świata bardzo wiele. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej pragnie dziś złożyć im wyrazy wdzięczności.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej składa także podziękowanie instytucjom i organizacjom, które wspierają rodziców i nauczycieli polonijnych, dziękuje również za inicjatywę ustanowienia Polonijnego Dnia Dwujęzyczności, obchodzonego najpierw w szkołach w Stanach Zjednoczonych, a obecnie również w Europie, jako święto nauczycieli polonijnych i języka polskiego.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej podejmuje niniejszą uchwałę w przekonaniu o szczególnych zasługach nauczycieli polonijnych jako ambasadorów polskości w świecie.

*Źródło: euwp.org*

## RÓŻNOJĘZYCZNA MOSKWA WIELU OBLICZY

W dniach 14-17 listopada z okazji Międzynarodowego Dnia Tolerancji w Moskwie odbyły się uroczystości międzynarodowe – finał moskiewskiego forum młodzieżowego „Różnojęzyczna Moskwa wielu obliczy”.

Organizatorami wydarzenia, które swoimi początkami sięga lutego 2016 roku był Departament Edukacji w Moskwie oraz Moskiewski Instytut Kształcenia Otwartego przy wsparciu Rady ds. narodowości przy Rządzie Moskwy, Departamentu ds. polityki narodowościowej, kontaktów międzyregionalnych i turystyki w Moskwie oraz Komórki UNESCO ds. technologii informacyjnych w edukacji.

Do ważniejszych zadań Forum należało wsparcie instytucji edukacyjnych w wyrabianiu nawyków dialogu międzykulturowego i tolerancji poprzez nauczanie języków, udzielenie wsparcia metodycznego w działalności nakierowanej na zapobieganie dyskryminacji ze względu na język i przynależność etniczną, wzmocnienie więzi społecznych i wzajemnego zrozumienia między przedstawicielami różnych kultur.

W ramach uroczystości uczniowie z różnych krajów i regionów Federacji Rosyjskiej pokazali w swoich wystąpieniach, w jaki sposób w ich szkołach prowadzona jest praca w zakresie wychowania w tolerancji w środowisku młodzieżowym.

Polkę na Forum reprezentowali uczniowie Gimnazjum nr 22 w Warszawie – Julia Tomczak, Laura Stolarczyk i Monika Faliszewska – pod opieką nauczyciela języka rosyjskiego Pana Michała Warycha. Uczniowie zaprezentowali twórczość dwóch wybitnych pisarzy, a prywatnie przyjaciół – Aleksandra Puszkina i Adama Mickiewicza. Wszystkie wiersze zostały wyrecytowane w języku rosyjskim, co spotkało się z bardzo ciepłym przyjęciem ze strony uczestników Forum oraz gorącymi oklaskami.

Poza programem oficjalnym uczestnicy z Polski wzięli także udział w programie edukacyjno-poznawczym, w ramach którego Organizatorzy m.in. zorganizowali całonocną wycieczkę po Moskwie z profesjonalnym przewodnikiem oraz zajęcia na Kremlu Izmajłowskim, gdzie młodzież mogła zobaczyć, jak wygląda proces lepienia garmków z gliny czy jakimi zabawkami bawiły się dzieci w dawnych czasach. W muzeum zabawek sami mogliśmy także spróbować swoich sił i ręcznie wykonać lalkę.

Nie zabrakło również czasu na nawiązanie nowych kontaktów. Polscy uczniowie szybko znaleźli wspólny język oraz wymienili się adresami kontaktowymi z Kolegami i Koleżankami z Derbentu (Republika Dagestanu), Sewastopola (Republika Krymu), Saratowa (obwód saratowski), Moskwy, Belgradu (Serbia) czy Mińska (Białoruś). Niewątpliwie pomogły w tym także polskie słodycze, którymi poczęstowaliśmy nowych przyjaciół.

Na koniec podziękowaliśmy Organizatorom za znakomicie zorganizowaną uroczystość, wręczając m.in. na ręce Rektora Moskiewskiego Instytutu Kształcenia Otwartego profesora Aleksieja Iwanowicza Rytowa książkę pt.: „Chopin oczami Rosjan”. Organizatorzy z kolei poprosili, abyśmy przekazali pozdrowienia Władzom Stowarzyszenia Współpracy Polska-Wschód oraz Polska-Rosja – Panu Józefowi Bryłowi i Panu Jerzemu Smolińskiemu.

Pod bardzo pozytywnym wrażeniem Moskwy oraz Rosjan bezpiecznie wróciliśmy do Warszawy w nadziei na możliwość kolejnego wyjazdu do Rosji i nawiązanie nowych, a co ważniejsze trwałych znajomości.

**Michał WARYCH**  
*źródło: polskarosja.pl*

### Szanowni Państwo, Koledzy i Koleżanki,

Oddział Stowarzyszenia Wspólnota Polska w Chełmie uruchomił Polonijną Agencję Pracy „PolonusWork”. Jej zadaniem jest pomoc w znalezieniu pracy Polakom ze Wschodu w Polsce. Oferujemy konsultacje i bezpłatną pomoc w znalezieniu zatrudnienia, przygotowaniu zaproszeń i dokumentów.

Zapraszamy do współpracy – dzięki Państwa wsparciu, możemy razem pomóc wielu Polakom szukającym zatrudnienia.

Z pozdrowieniem i wyrazami szacunku.

**Marek JAROSZEK / Prezes Zarządu Oddziału**

[www.polonuswork.pl](http://www.polonuswork.pl)

e-mail: [praca@polonuswork.pl](mailto:praca@polonuswork.pl); [polonuswork@wp.pl](mailto:polonuswork@wp.pl)

fax + 48 82 565 71 10; Viber + 380 93 05 598 49



## MOSKWA

19 listopada 2016 roku o godz. 11.00 odbyło się VI Ogólnorosyjskie Dyktando z Języka Polskiego z okazji Roku Henryka Sienkiewicza, zorganizowane przez FPANK „Kongres Polaków w Rosji” przy wsparciu Ambasady RP w Rosji, Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” oraz Rosyjskiego Państwowego Uniwersytetu Humanistycznego (RGGU) (przed 1918 r. – Wolny Uniwersytet im. Alfonsa Szaniawskiego).

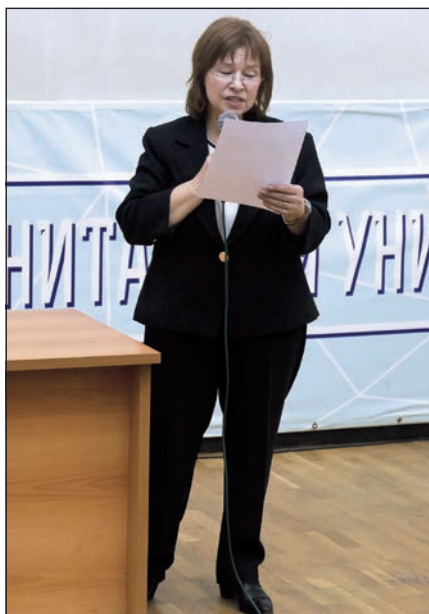


# VI OGÓLNOROSYJSKIE DYKTANDO Z JEZYKA POLSKIEGO



W imprezie wzięło udział ponad 200 uczestników z Polonii Moskwy, Smoleńska, Sankt-Petersburga, Jekaterynburga, Krasnodaru, Brińska, Jarosławia, Włodzimierza, Jarcewa, Trubczewska i in., a także studenci wyższych uczelni z Moskwy uczący się języka polskiego i miłośnicy polszczyzny i kultury polskiej.

Prezes Kongresu Polaków w Rosji Halina Subotowicz-Romanowa po uroczystym otwarciu kolejnej VI edycji Dyktanda przedstawiła przybyłych gości: kierownika Departamentu Polityki Wewnętrznej Administracji Prezydenta RF panią Tatianę Waginę, kierownika Wydziału Konsularnego Ambasady RP w Moskwie pana Marka Zielińskiego, rektora Rosyjskiego Państwowego Uniwersytetu Humanistycznego (RGGU) pana Jewgienija Iwachnienko, wice-rektor RGGU panią Wierę Zobotkinę. Po wystąpieniu gości został odczytany list gratulacyjny przewodniczącego komitetu Dumy Państwowej RF ds. Narodowości pana Ildara Gilmutdinowa.



Celem Dyktanda jest popularyzacja języka polskiego i polskiej kultury wśród rosyjskiego społeczeństwa, zachowanie tożsamości i języka ojczystego wśród Polaków w Rosji.

Napisane prace sprawdzała komisja w składzie: Wiktor Antonow (przewodniczący), Stanisław Kulesza, Helena Szymańska, Ewelina Szyszkowa, Helena Sieriożina, Łada Mielnikowa, Tatiana Piskunowa, Świętosław Jankowski.

Po napisaniu Dyktanda (fragmentu z noweli „Janko Muzykant” H. Sienkiewicza), przez księdza prof. Andrzeja Bielata został wygłoszony bardzo interesujący wykład o twórczości Henryka Sienkiewicza. W czasie całej imprezy była wyświetlana prezentacja na temat twórczości tego wielkiego pisarza.

Po wykładzie zostały ogłoszone wyniki Dyktanda i wręczone nagrody zwycięzcom i osobom wyróżnionym.

*Zdjęcia – Anatol CZAJKOWSKI,  
Moskwa*



## PRZEDSTAWICIELE 52 REDAKCJI MEDIÓW POLONIJNYCH DZIAŁAJĄCYCH W EUROPIE SPOTKALI SIĘ W WARSZAWIE

*Wymiana doświadczeń i dyskusja o współczesnych wyzwaniach stojących przed mediami – to główny temat rozmów przedstawicieli 52 redakcji mediów polonijnych działających w Europie. III Forum Mediów Polonijnych, które rozpoczęło się w piątek w Senacie, obraduje w Pułtusku.*



Spotkania przedstawicieli mediów polonijnych budują „solidną płaszczyznę współpracy i prezentacji środowisk polonijnych w europejskiej przestrzeni polonijnej” – podkreślił w liście odczytany podczas inauguracji Forum marszałek Senatu Stanisław Karczewski, który objął honorowym patronatem tegoroczne obrady Forum.

Podczas Forum przedstawiciele mediów zajmujących się relacjonowaniem spraw Polonii i Polaków za granicą wymieniają poglądy m.in. na temat przyszłości mediów polonijnych i nowych form działania mediów. Rozpoczęła się także rejestracja mediów na platformie mediapolonijne.net, która ma za zadanie integrację i wymianę informacji pomiędzy redakcjami.

Wicemarszałek Senatu Maria Koc podczas inauguracji Forum podkreśliła, że media polonijne dla Polaków za granicą pełnią rolę nie tylko informacyjną, ale także promują polską kulturę i pomagają podtrzymać bliskie relacje z krajem. Dodała, że Europejskie Forum Mediów Polonijnych jest również okazją do rozmowy o problemach i wyzwaniach, przed jakimi stoją dzisiaj media polonijne.

Wiceszef MSZ Jan Dziedziczak odpowiedzialny za współpracę z Polonią w resorcie, w liście odczytany na początku Forum podkreślił, że działalność mediów polonijnych jest niezwykle ważna także dla kształtowania pozytywnego wizerunku Polski w świecie.

„Jesteście państwo naszym bliskim partnerem i sojusznikiem w działaniach podej-

mowanych na rzecz osiągnięcia korzystnych zmian w postrzeganiu Polaków, szczególnie w krajach migracji zarobkowej. Pełniąć pośrednią rolę ambasadorów polskości tworząc na co dzień mosty porozumienia i współpracy ze społecznością lokalną” – zaznaczył Jan Dziedziczak.

Teresa Sygnarek, prezes Zrzeszenia Organizacji Polonijnych w Szwecji, które jest

### WARSZAWA



inicjatorem i organizatorem Forum, mówiła, że Forum ma na celu integrację redakcji mediów polonijnych działających w Europie.

Forum po raz pierwszy zorganizowane zostało w Polsce. Poprzednie spotkania odbywały się w Szwecji.

Organizatorem Forum jest Zrzeszenie Organizacji Polonijnych w Szwecji, przy wsparciu Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” i Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych.

W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele 3 redakcji z Rosji – red. naczelna „Gazety Petersburskiej” Teresa Konopielko, redaktor Radio „Rodacy” i portalu rodacyna-syberii.pl Artiom Czernyszew oraz redaktor pisma „Rodacy” Sergiusz Leończyk.

*Red.*





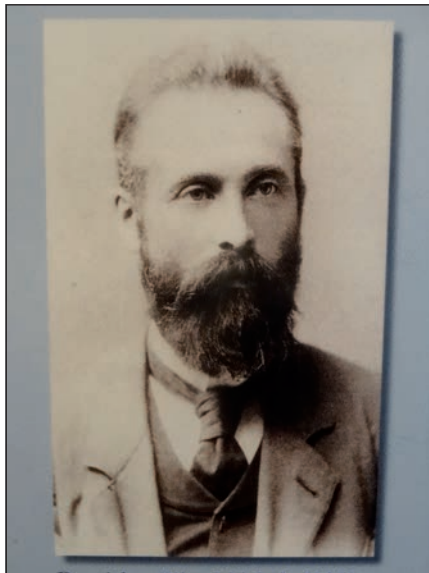
## 150 LAT TEMU, 2 LISTOPADA 1866 r. URODZIŁ SIĘ BRONISŁAW PIŁSUDSKI...

*Dla upamiętnienia tej rocznicy 2 listopada 2016 r. o godzinie 12-00 Archiwum PAN zaprosiło do Pałacu Staszica w Warszawie na obchody 150 rocznicy urodzin słynnego badacza Ajnów.*

**B**ronisław Piłsudski (1), brat wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego „Za udział w spisku mającym na celu zamach na cara Aleksandra III” skazany został przez władze rosyjskie na karę śmierci, zamienioną później na 15 lat katorgi. Przebywając na zesłaniu na Sachalinie – wyspie na Oceanie Spokojnym zwanej Wyspą Katorżników – zainteresował się kulturą rdzennej ludności.

Jako naukowiec samouk badał życie, język, obyczaje i tradycje ginących plemion – Ajnów, Niwchów i Oroków. Dzięki jego pracy można było stworzyć podstawę ważnych badań etnologicznych i językowych.

Przebywając z przerwami w Zakopanem (w latach 1906-1914), zaangażował się w prowadzenie badań nad folklorem Podtatrza. W tym celu powołał Sekcję Ludoznawczą przy Towarzystwie Tatrzańskim (1911 r.). Wniósł również wkład w rozwój Muzeum Tatrzańskiego im. Dra Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem. Juliusz Zborowski, wieloletni dyrektor tej placówki, widział w Bronisławie Piłsudskim pierwszego na Podhalu nowoczesnego etnografa, wybitnego muzealnika i pioniera badań etnograficznych pro-



wadzonych na Podhalu i dla Podhala.

O wszystkim tym można było się dowiedzieć na sesji naukowej organizowanej w PAN. Spotkanie zostało otwarte przez kierowniczkę Archiwum PAN dr hab. Hannę Krajewską. Dalej referat Profesora Antoniego Kuczyńskiego z Wrocławia nt. „Bronisław Piłsudski – dzieje zesłania i recepcja jego badań nad tubylcami Sachalinu” odczytała dr Joanna Arwaniti (3). O syberyjskich wątkach badań J. Piłsudskiego w swoim referacie „Bronisław Piłsudski na Dale-



kim Wschodzie” powiedział profesor Zbigniew Wójcik (2) z Instytutu Historii Nauki PAN. Natomiast o Ajnach i wielkim wkładzie badacza w ich opisywaniu powiedziała profesor Iwona Arabas (Instytut Historii Nauki PAN).

O dwóch portretach Bronisława Piłsudskiego w Sulejówku opowiedział Roman Olkowski z Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku.

Na zakończenie sesji dr Joanna Szady i Mateusz Zawadzki z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego przedstawili ciekawy projekt internetowy Wirtualny szlak „Śladami Bronisława Piłsudskiego” oraz został zaprezentowany fragment filmu dokumentalnego „Orzeł i Chryzantema – Ostatni z rodu”, reż. Jacek Wan, dziennikarz Nippon TV.

Spotkaniu towarzyszyła wystawa PAN Archiwum w Warszawie „Bronisław Piłsudski, polski badacz Syberii” (4).

*Red.*





**IRKUCK**

# PO STU LATACH DROGA DO DOMU...



## Polscy Sybiracy

**J**an Dalmata urodził się 8 października 1856 roku w Połańcu w rodzinie właścicielskiej Jakuba Dalmaty i Agnieszki Tarnowskiej. Jan nawet nie mógł sobie wyobrazić, że losy jednego z jego synów zaprowadzą go daleko od Polski i na zawsze powiążą dwa miasta – Połaniec na brzegu Wisły i Irkuck na brzegu rzeki Angary w dalekiej Syberii. I najważniejsze, że marzenie jego syna Władysława aby powrócić do domu uda się zrealizować jego prawnukom dopiero po stu latach.

I tak wszystko po kolei. Mój pradziadek Władysław Michał Dalmata, syn Jana Dalmaty i Małgorzaty Gołębiewskiej urodził się 24 września 1888 roku w Połańcu. Władysław został powołany do służby w carskiej armii. Jego brat Franciszek upadł mu do nóg płacząc i mówiąc, że na pewno już go więcej nie zobaczy. Słowa Franciszka okazały się prorocze. Więcej bracia nigdy się nie spotkali. Władysław nie zginął na wojnie, lecz w rok od rozpoczęcia I wojny światowej – w 1914 został skazany na katorgę syberyjską. Droga była bardzo ciężka, siarczyste do

-45°C mrozy i głód. Wielu zmarło podczas etapu. 29 grudnia 1916 roku Władysław Dalmata przybył do Aleksandrowskiego więzienia na Syberii, o czym świadczy zapis w archiwalnym akcie Państwowego Archiwum obwodu irkuckiego.

W lutym 1917 roku w Rosji do władzy doszedł Rząd Tymczasowy, który swoim rozporządzeniem uwolnił Polaków odbywających karę z przyczyn politycznych. Pod koniec 1917 roku Władysław opuścił więzienie. Jego córka Wiktoria wspominała, że dziękował on Bogu za możliwość „urodzenia się na nowo”. Osiedlił się w Irkucku w oczekiwaniu na dokumenty, żeby wrócić do Polski. 26 czerwca 1919 roku otrzymał list z Polskiego Narodowego Komitetu na Syberię i Rosję o potwierdzenie jego polskiej narodowości. Ale wrócić do domu mu się nie udało. Zapis w dokumentach podczas jego skierowania na zesłanie okazał się dla niego niefortunnym, Władysław miał drugie imię – Michał. W Rosji natomiast nie ma zwyczaju nadawania dwóch imion i dlatego jego drugie imię zapisali jako imię ojca, więc w dokumentach wyszło: Władysław Michajłowicz Dalmata (Владислав Михайлович Далмата). Natomiast Władysław miał ojca z imieniem Jan, po rosyjsku musiało to być jako Władysław Iwanowicz Dalmata (Владислав Иванович Далмата). Ale mój pradziadek nie poddał się i nie tracił nadziei. Napisał list do ojca w Połańcu. 28 stycznia 1931 roku ten w biurze gminnym otrzymał dokument, że jest posiadaczem gospodarstwa i w przypadku powrotu syna do Polski proponuje mu zamieszkanie w ojcowskim domu. Ojciec wysłał ten dokument do Irkucka. Władysław pewny, że teraz wszystko będzie w porządku udał się razem z rodziną do Polski. Na granicy przedstawił dokumenty, ale straż graniczna uporczywie twierdziła, że on Władysław Michajłowicz, a nie Władysław Iwanowicz. Wyjścia nie było – wrócili do Irkucka. Więc w taki sposób Wła-



dysław został Sybirakiem z Połańca. Jeszcze kilka razy próbował wyjechać do kraju ojczystego, ale bez skutku. Władysław stęskniony pisał listy do rodziny, ale więcej nie zrobić nie mógł.

Ciepłe wspomnienia o swojej ojczyźnie przekazał on jednej ze swoich córek – Wiktorii. Prosił, aby zachowała ona wszystkie dokumenty. Mówił: „Jeżeli mi się nie udało, to może wam to się uda, a ja będę się modlił”.

Miałam trzy lata, kiedy zmarł mój pradziadek Władysław. W moich wspomnieniach pozostało jak brał mnie na ręce, a w szufladzie jego stołu zawsze były cukierki i jabłka. I kiedy go nie stało, to babcia Wiktoria i mama opowiadali mi o Polsce. Stąd moje zainteresowanie kulturą i tradycjami polskimi.







Rodzina mego męża Eugeniusza – babcia Katarzyna Cymbor urodzona w 1911 roku i dziadek Michał Sipliwy urodzony w 1905 roku pochodzą z województwa lwowskiego. W 1947 stali się oni ofiarami represji politycznych. Michał został rozstrzelany w 1949 roku. Katarzyna była wysłana na Syberię na osiedlenie z konfiskatą majątku. Ich dzieci, w tym ojciec mego męża Wasyl razem z braćmi przez długi czas przebywali w sierocińcu. 17 stycznia 1958 roku rodzina połączyła się. 17 kwietnia 1997 roku ojciec Eugeniusza otrzymał dokument z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Ukrainy o tym, że członkowie jego rodziny zostali zrehabilitowani jako ofiary represji politycznych.

Cała nasza wielka rodzina pielęgnuje pamięć o polskich korzeniach i zachowuje polskie tradycje. Na początku lat 90. XX w. w Irkucku rozpoczął działalność kościół rzymskokatolicki, założono też Stowarzyszenie Kulturalne „Ogniwo”. To dało nam możliwość zbliżyć się do polskiej kultury i języka.

### POD POLSKIM NIEBEM

Nasza przygoda z Polską rozpoczęła się jesienią 2009 roku. Wtedy po raz pierwszy, z mężem Eugeniuszem, odwiedziliśmy ojczyznę mego pradziadka, Władysława Dalmaty. Polską i Połańcem, rodzinnym miastem pradziadka, położonym w województwie świętokrzyskim zachwyliśmy się od pierwszych chwil naszego pobytu. Czuliśmy się tu jak u siebie W domu wujka Tadeusza Dalma-

ty i jego żony Sofii czuliśmy się jak u siebie. Poznaliśmy wszystkich naszych krewnych, całą rodzinę Dalmatów. Moja mama i siostra Julia były w ojczyźnie mego pradziadka w 2000 roku. Potem przyszła nasza kolej. Podczas naszego pierwszego pobytu w Połańcu, jedna z kuzynek, Małgorzata Dalmata-Konwicka, nauczyciel historii miejscowego gimnazjum, zapytała nas: „Nie chcielibyście na stałe osiedlić się w Polsce?”... Na początku powiedzieliśmy, że raczej nie, ale później, po powrocie do Rosji, do Irkucka... No właśnie... Pytanie postawione przez kuzynkę nie dawało nam spokoju! W końcu mój mąż wypowiedział takie słowa: „Koniec tej tułaczki! Wyjeżdżamy do Polski!” I zaczęło się! Wszelkie formalności związane z wyjazdem, wizyty w Konsulacie Rzeczypospolitej Polskiej w Irkucku! Sprawom urzędowym nie było końca! Świat stanął nam do góry nogami! To co mieliśmy, zostawiliśmy. Pożegnaliśmy mamę Swietlanę, siostrę Julię, Katarzynę z rodziną, wszystkich naszych krewnych i przyjaciół i... 24 kwietnia 2014 roku ruszyliśmy przed siebie zabierając bagaże, stół zrobiony przez pradziadka z wyrezdżoną nogą orła (powstał on z tęsknoty Władysława za ojczyzną) i dwa psy: Gretę i Grafa, nieodłącznych towarzyszy naszego życia! Zmęczeni podróżą (przejechaliśmy naszą toyotką ponad 7000 km!), po nieprzespanych nocach, ale jakże szczęśliwi, przekroczyliśmy granicę w Terespolu 1 maja 2014 roku. Gdy opowiedziałam celnikowi historię

naszego przyjazdu i wszystkie perypetie z nią związane, objął mnie ramieniem i powiedział uśmiechając się „Chodź Ludmiłka”...

Marzenie mego pradziadka Władysława i jego córki, a mojej babci-Wiktorii, spełniło się. W 2014 roku minęło 100 lat od zesłania Władysława Dalmaty, na Syberię. Teraz jesteśmy tu. Mamy dwoje dorosłych dzieci. Starszy syn – Iwan, jest z wykształcenia fizykiem i wkrótce będzie bronił pracę doktorską na Uniwersytecie Technicznym w Darmstadt w Niemczech, gdzie spełnia się jako pracownik naukowy. Młodsza córka Swietłana studiuje na Politechnice Warszawskiej na Wydziale Inżynierii Biomedycznej kierunku mechatronika. Nasze dzieci zawsze kochały naukę, a miłość do fizyki wyniosły z rodzinnego domu.

W Połańcu – Małej Ojczyźnie pradziadka, żyje nam się bardzo dobrze. Dzięki ogromnej pomocy Burmistrza Miasta i Gminy Połaniec, Pana Jacka Tarnowskiego i przychylności Rady Miejskiej z jej przewodniczącym, Panem Stanisławem Lolo na czele, nasze problemy, które wydawały się wielkie, rozwiązały się. Zaczęliśmy wszystko od początku. Mamy dach nad głową i pracę. Ja pracuję w Centrum Kultury i Sztuki w Połańcu, gdzie pod okiem Pani Dyrektorki Joanny



Z ŻYCIA MIASTA I GMINY POŁANIEC

## Z OBZARAD RADY MIEJSKIEJ

**SESJA RADY MIEJSKIEJ**  
27 stycznia 2016 r.

Pracownicy Urzędu Miejskiego w Połańcu w otoczeniu radki radki do...  
Odpowiedzi na pytania mieszkańców...  
W ramach sesji Rady Miejskiej...  
W ramach sesji Rady Miejskiej...  
W ramach sesji Rady Miejskiej...

2 | Marzeczka Połanińska





Juszczyńskiej, realizując się zawodowo. Prowadzę zajęcia z języka rosyjskiego w trzech kategoriach wiekowych, a także warsztaty artystyczne. Mąż Eugeniusz pracuje w Publicznej Szkole Podstawowej im. Tadeusza Kościuszki w Połancu zasilając swoją osobą personel obsługi... Niedawno spełniło się kolejne nasze marzenie-działka. Działka zapełniła się plonami: owoce, warzywa i... kwiaty! Bardzo nas cieszy fakt, że starania moje i męża nie idą na marne. Pomoc rodziny Dalmatów widać z każdej strony! Z każdym problemem możemy się do nich zwrócić i zawsze nas wesprą... nieważne czy są to kwestie rodzinne czy urzędowe. Połaniec jest wspaniałym miastem, idealnym, by zapuścić w nim korzenie... Ludzie są tu dla nas bardzo życzliwi. Mamy wielu przyjaciół i znajomych. 27 stycznia 2016 roku braliśmy udział w sesji Rady Miejskiej, podczas której zostaliśmy bardzo ciepło przyjęci przez Pana Burmistrza Jacka Tarnowskiego i wszystkich samorządowców. Przedstawiliśmy prezentację multimedialną na temat Irkucka i Syberii, co spotkało się z żywym zainteresowaniem wśród obecnych na sesji.

21 kwietnia 2016 roku w Centrum Kultury i Sztuki w Połancu odbył się wieczór poświęcony kulturze naszych sąsiadów wieczór rosyjski. Chociaż płynie we mnie krew



mojego pradziadka – Polaka, to przecież przez ponad czterdzieści lat mieszkałam w Rosji, na dalekiej Syberii! Dlatego postanowiłam pokazać mieszkańcom Połanca to, co w kulturze rosyjskiej najpiękniejsze. Najpierw poprowadziłam warsztaty artystyczne pod hasłem Matrioszka. Przygotowałam wystawę pamiątek przywiezionych z Rosji, upiekłam ciasta i ciasteczka według tamtejszej receptury. Przygotowałam też syberyjskie pielmienie. Również moi uczniowie z zajęć języka rosyjskiego, które prowadzę, zaprezentowali swoje umiejętności recytując wiersze, oczywiście po rosyjsku. Dziewczęta zatańczyły taniec Kalinka. By goście mogli intensywniej poczuć klimat rosyjski,

mój kolega z pracy, przygrywał na harmonii melodie znanych rosyjskich utworów... Na koniec przedstawiłam uczestnikom wieczoru prezentację multimedialną o Rosji, Syberii i Bajkale. W tych wszystkich działaniach wspierał mnie jak zawsze mój mąż. Obydwoje wystąpiliśmy w strojach na modę rosyjską, a ja z charakterystycznym kokosznikiem na głowie... Nieocenioną okazała się pomoc ze strony dyrekcji, jak i wszystkich pracowników połanieckiego centrum kultury. Są dla mnie jak rodzina. Chętnie angażujemy się w różne akcje i imprezy lokalne: Wioska Mikołaja, Noc Świętojańska, Dni Kultury Połanieckiej... Myślę, że przed nami jeszcze wiele pracy, wiele nowych wyzwań, ale od czego jest rodzina i przyjaciele? Oby tak dalej.

**Ludmila KARPOWA**

*Na zdjęciach: 1) Władysław Michał Dalmata. 2) Iwan i Swietlana Karpowie w PKA „Ogniwo”. 3) Córka Władysława Wiktoria z mężem i córką. 4) Ludmila i Eugeniusz Karpowie na Mażannie w Irkucku. 5) Zimą nad jeziorem Bajkał z dziećmi. 6) Zimą na Syberii. 7) Ludmila i Eugeniusz z rodziną Dalmata w 2009 roku. 8-10) Podczas sesji Rady Miejskiej w Połancu. 11) Dni Kultury Połanieckie. 12) Wieś św. Mikołaja. 13) Wieczór rosyjski.*





## PODŁĄŻNICZKA I CHOINKA W POLSKIEJ TRADYCYI BOŻONARODZENIOWEJ



***Choinka to w polskich domach gość oczekiwany. Ale w wielu domach długo nie chciano o niej nawet słyszeć. Bo to kulturowy import z Niemiec. W polskich domach wieszano podłaźniczkę. Moda zrobiła jednak swoje.***

### MAGIA OBRZĘDOWA

Podłaźniczka to efekt magii obrzędowej. Wierzono, że przynosi dobrobyt, szczęście, urodzaj, zdrowie, chroni przed złem, urokami i zapewnia dziewczynom powodzenie w miłości. Młodzi wykorzystywali ją w praktyce. Wystarczyło, by usiedli pod podłaźniczką, chłopak zerwał jabłko i podał je dziewczynie, by wkrótce oboje stali na ślubnym kobiercu.

Zawieszano podłaźniczkę nad wigilijnym stołem. W tym celu wybierano najpiękniejszą gałąź, ozdobioną jabłkami, orzechami, „światami” o wijących się jak wąż łańcuchami. Dobrobyt, który miała zapewnić podłaźniczka, powinien być udziałem całego domu, dlatego zatykano lub przybijano podłaźniczkę również nad wejściem do chałupy, w stajni, owczarni i innych pomieszczeniach gospodarskich. Co istotne, czynił to zawsze gospodarz w dniu wigilii Bożego Narodzenia. Na Podhalu górale wspominają to jako bardzo ważną czynność. Gazda ubrany w cuchę (luźna kurtka z wełny) przepasaną powrośłem ze słomy wieszając podłaźniczkę w izbie i innych pomieszczeniach odmawiał modlitwy: „Ojcze nasz” „Anioł Pański” i „Zdrowaś Maryjo”.

Podłaźniczka zamiast choinki utrzymała się na Śląsku Cieszyńskim. To ewenement, bo pozostałe części Śląska – jak inne tereny Polski w jej obecnych granicach – opanowała moda na choinkę. Najpierw zaczęto ubierać ją w domach mieszczańskich i ewangelickich, a na wieś trafiła dopiero pod koniec XIX w. Przyszła do Polski na przełomie XVIII i XIX w. wraz z niemieckimi protestantami. Symbolizuje rajskie drzewo, „drzewo życia”,

a tym samym drzewo, pod którym rozpoczęła się historia ludzkości. Dlatego obowiązkowo muszą znaleźć się na niej jabłuszka.

### „TAMTEN ŚWIAT”

W wielu polskich domach choinki stawiane są już w adwencie. Pierwotnie ustawiano je i ozdabiano w wigilię. Co więcej, gospodarz rozpoczynał ten dzień od wyprawy do lasu. Przynosił z niego drzewko lub zielone gałęzie. Miało to znamiona kradzieży obrzędowej – las traktowano jako „tamten” świat, przestrzeń zakazaną, a tym samym zabrana z niego potajemnie choinka była częścią tamtego świata. Trzeba szczęścia, żeby pozyskać drzewko z takiej przestrzeni. „Kradzież” obrzędowa miała więc przynieść szczęście i powodzenie.

Handlowy wymiar świąt skłania wielkogabarytowe sklepy do wystawiania choinek już w listopadzie, co sprawia, że powszednią i wypaczają sens świąt, a co gorsze – nie honorują polskich tradycji, zwyczajów i w efekcie – kultury. Są kraje europejskie, które idą w destrukcji kulturowej jeszcze dalej. Dzieje się to pod pretekstem „poprawności kulturowej” w krajach zamieszkałych przez duże grupy imigrantów z krajów afrykańskich, azjatyckich i przede wszystkim arabskich. Tak powstaje pustka kulturowa. Jako zaś, że życie nie znosi pustki, wyrwę zaczynają wypełniać kultury obce duchowej i materialnej tożsamości Europy.

**Marek PERZYŃSKI**

*Autor jest pisarzem, dziennikarzem i regionalistą, autorem książek o Dolnym Śląsku i polskiej obrzędowości*







## KATOLICY I PRAWOSŁAWNI – DWA WYZNANIA, JEDNA WIARA

*W okresie 05-30.09 realizowany był projekt „Katolicy i prawosławni – dwa wyznania, jedna wiara” w ramach wymiany młodzieży polskiej i rosyjskiej, finansowany przez Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia.*

W projekcie biorą udział studenci etnologii-antropologii kulturowej, historii, filologii rosyjskiej i archeologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz Omskiego Uniwersytetu Państwowego im. F. Dostojewskiego.

Przedsięwzięcie składało się z dwóch etapów. W pierwszym, studenci UMK odwiedzili Omsk (Syberia Zachodnia). Celem pobytu był udział w seminariach, wykładach, spotkaniach z polską i katolicką diasporą na Syberii, zapoznanie z zasobami biblioteki uniwersyteckiej, zwiedzenia klasztoru w Aczair, cerkwi i innych ważnych miejsc dla społeczności prawosławnej.

Jednym z najważniejszych wydarzeń w tej części projektu były spotkania z miejscową Polonią. Uczestnicy mieli okazję spotkać się z członkami stowarzyszeń polonijnych, w tym z „Rodziny”. W trakcie spotkania studenci mieli okazję poznać władze stowarzyszeń, zapoznać się z działalnością kulturalno-społeczną, a także historię kształtowania się polskiej diaspory na Syberii.

W drugiej części, syberyjscy studenci przyjechali do Torunia, a następnie do Darłowa i Koszalina. Zasadniczym celem było poznanie prawosławnej społeczności na tych terenach. Poza tym, uczestniczyli w wykładach, badaniach terenowych, zapoznali się zasobami biblioteki i samym Wydziałem Nauk Historycznych.



Spotkanie młodzieży akademickiej dało okazję wymiany opinii, doświadczeń oraz zawarcia znajomości przez polskich i syberyjskich studentów.

Katedra Etnologii-Antropologii Kulturowej UMK w Toruniu od 2012 roku współpracuje z Omskim Państwowym Uniwersytem im. Fiodora Dostojewskiego, w zakresie wspólnych przedsięwzięć dydaktyczno-naukowych, integrujących studentów obu uczelni. Są to m. in. wspólne badania terenowe na Syberii Zachodniej i w Polsce.

**Michał ANTONOWICZ,**  
pracownik naukowy Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu  
Toruń-Omsk 2016 r.

## Sejm ustanowił rok 2017 rokiem m.in. Piłsudskiego, Conrada i Kościuszki

◀ **Zakończenie. Początek tekstu na str. 3**

dzieje na niepodległość i sprawiedliwość społeczną na kolejne dziesięciolecie” – podkreślono w uchwale.

W roku bieżącym mija również 100. rocznica śmierci błogosławionego Honorata Koźmińskiego, kapucyna, który – jak zaznacza uchwała – całym swoim życiem dowiódł, że wartości, którymi się kierował i działania, jakie podejmował służyć miały drugiemu człowiekowi, a zwłaszcza temu najbiedniejszemu, najbardziej potrzebującemu – jego rozwojowi zarówno duchowemu, jak i społecznemu.

„Rozwojowi tak istotnemu, zwłaszcza w trudnych latach niewoli narodowej i niezbędemu dla podtrzymania, za wszelką cenę, pol-

skiej wspólnoty narodowej, zarówno w sferze duchowej, jak i materialnej” – głosi uchwała.

Ten patron został zgłoszony w ramach poprawek przez klub PiS podczas drugiego czytania. Przeciwno takiemu trybowi przed głosowaniem sprzeciwiali się posłowie PO i Nowoczesnej, podkreślając, że nie jest on zgodny z regulaminem Sejmu. Marszałek Marek Kuchciński nie zgodził się jednak z ich argumentacją i poddał pod głosowanie poprawki, które zostały przez posłów przyjęte.

W 2017 r. ma także miejsce 200. rocznica śmierci **Tadeusza Kościuszki** – Najwyższego Naczelnika Siły Zbrojnej Narodowej ogólnonarodowego powstania, zwanego insurekcją kościuszkowską, polskiego i amerykańskiego

generała, „niezlomnego bojownika w walkach o niepodległość”.

„Tadeusz Kościuszko zajmuje szczególne miejsce w panteonie narodowych bohaterów. Jest symbolem wolności i wzorem patrioty nie tylko dla obywateli Rzeczypospolitej Polskiej. Uosabiał najlepsze wartości: tolerancję i równość; Thomas Jefferson, jeden z autorów amerykańskiej Deklaracji Niepodległości, nazwał Tadeusza Kościuszkę najprawdziwszym synem wolności, oddając mu hołd w związku z jego działalnością w Stanach Zjednoczonych Ameryki” – zaakcentowano w przyjętej uchwale.



## ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI DLA KSIĘDZA RADOSŁAWA KWARCIŃSKIEGO



*Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda nadał ordery i odznaczenia osobom zasłużonym w pielęgnowaniu duchowego i kulturowego dziedzictwa Polski na Wschodzie.*

Złotym Krzyżem Zasługi został również odznaczony Ksiądz Radosław Kwarciniński – kapłan naszej diecezji, pracujący obecnie na Syberii w Abakanie.

Podczas spotkania w Belwederze 11 listopada w Święto Niepodległości, w imieniu Prezydenta RP, aktu dekoracji dokonał minister Adam Kwiatkowski – Sekretarz Stanu, Szef Gabinetu Prezydenta RP.

Ksiądz Radosław Kwarciniński od kilku lat raz w tygodniu w soboty uczy języka polskiego w oddalonej o 100 km od Abakanu syberyjskiej wsi Karatuzkoje, gdzie działa Oddział Stowarzyszenia „Polonia Minusińska”. W Abakanie ksiądz prowadzi zajęcia katechetyczne w Szkole polonijnej oraz udziela pomocy językowej nie tylko dzieciom, ale również pracującym w tej Szkole nauczycielom. Parafia abakańska jest dosyć obszerna i różnorodna. Oprócz Polaków są Niemcy i Łotysze. Na południu Kraju Kra-



snojarzkiego ksiądz razem z członkami Polonii pielęgnuje groby Polaków, które powstały od XIX w. do II wojny światowej.

Życzymy księdzu Radosławowi dużo zdrowia i nowych pomysłów.

*Na zdjęciach: Parafianie, uczniowie i rodzice Szkół polonijnych w Kraju Krasnojarskim i Chakasji.*

### LISTY DO REDAKCJI

Dzień dobry czytelnicy „Rodacy”!  
Jestem nauczycielką klasy czwartej w Leuven (Belgia).

Kilka tygodni temu jedna z moich uczennic, podczas lekcji j. polskiego zapytała – „Ciekawe czy w innych Polskich szkołach na świecie dzieci też uczą się odmiany przez przypadki?”

Podążając za ciekawością dziecka wpadłam na pomysł aby uczennice z mojej klasy nawiązały kontakt/współpracę z innymi polskimi szkołami na świecie. Dzieci mogłyby korespondować ze sobą, wymieniać się różnicami kulturowymi panującymi na terenie danego kraju a jednocześnie pielęgnować Polskość, dobrze się bawić i nawiązywać długie przyjaźnie.

Jestem przekonana, że byłoby to ciekawe doświadczenie dla dzieci, wspólna korespondencja, przyjaźnie, może spotkania ...a potem kto wie!

Jeżeli uznacie Państwo że ten pomysł mógłby z marnowania przenieść się do rzeczywistości proszę o podanie kontaktu do osoby z którą mogłabym ustalić szczegóły współpracy.

Łącząc wyrazy szacunku.

**Monika Maria MŁODZIANOWSKA,**  
*psycholog, pedagog*  
*maria.monika.35@gmail.com*

Witam Państwa

Myślę o współpracy ze studentem architektury albo o osobie po studiach o kierunku architektonicznym, ewentualnie inż. budowlany, oczywiście nasz rodak z kresów. Podjąłbym na początku współpracę online i jak by się to sprawdziło to daną osobę mile bym widział tu w Gdańsku u siebie w pracowni.

Pozdrawiam

**Tomasz PISKORSKI,**  
*architekt IARP/SARP*  
*http://kaizengroup.tumblr.com/*  
*kom. 500 145 035*

Droży Rodacy!

Odnalazłem zdjęcia siostry mojej babci która razem z rodziną została deportowana na Sybir podczas II wojny światowej.

Zdjęcia pochodzą z lat 1960/70 podpisane są: Wieś Czuma i wieś Gichtowij Syberia. Rodzina nazywała się KURYŁOWICZ z góry dziękuje za każdą wiadomość czy istnieje i gdzie się znajduje.

**Adam SIKORSKI,**  
*potapiec40@interia.pl*

### OD GRUDNIA NA BIAŁORUŚ I PRZEZ GRANICĘ JESZCZE SZYBCIEJ

Od 17 grudnia na trasie Moskwa – Mińsk – Berlin pojawią się nowe pociągi, – poinformował operator rosyjskiej sieci kolejowej Rossijskije železnice dorogi (RŽD). Ale uwaga, tabor wyprodukowany przez hiszpańską firmę, wyposażony jest w system automatycznej zmiany rozstawu kół.

Jak informuje RŽD, takie rozwiązanie pozwoli zminimalizować czas potrzebny na dopasowanie rozstawu podwozia z obowiązującego w Rosji (1520 mm) do standardu europejskiego (1435 mm). Zmiana będzie dokonywana jak dotychczas – w Brześciu, ale już nie będzie tak

uciążliwa dla pasażerów. Ze zdających się trwać nieskończenie dwóch godzin, zmiana potrwa tylko 20 minut. Rosyjskie koleje chwalą się, że jest to pierwszy pociąg pasażerski z takim systemem.

Lokomotywy i wagony wyprodukowała hiszpańska firma Talgo. Pociągi będą jeździły z Moskwy do Berlina dwa razy w tygodniu. Po drodze będą zatrzymywać się w Smoleńsku, Orszy, Mińsku, Brześciu, Terespolu, Warszawie, Poznaniu, Rzepinie i Frankfurcie nad Odrą. Każdy zestaw będzie się składał z 20 wagonów.

*Źródło: znadniena.pl*



## JEKATERYNBURSKI TEATR OPERY I BALETU REALIZUJE MIĘDZYNARODOWY PROJEKT NA WIELKĄ SKALĘ

*Jekaterynburski Teatr Opery i Baletu uruchomił oficjalną stronę internetową projektu „Moisiej Wajnberg. Pasażerka. Pierwsza teatralna inscenizacja opery w Rosji”. W wielu miejscach na stronie znajdują się informacje na temat przygotowywanego spektaklu, począwszy od życiorysów tych, którzy stali u początków stworzenia opery – kompozytora i librecisty, a kończąc na najnowszych wiadomościach i materiałach filmowych na temat przygotowywanego nowego spektaklu.*



**B**yć może zwróciliście uwagę, że imię kompozytora Wajnberga, znanego na Zachodzie, w tym także w Polsce, jako Mieczysław, w Rosji brzmi inaczej. Chodzi o to, że tylko w młodości nazywał siebie Mieczysławem. W Teatrze Żydowskim przedwojennej Warszawy, swojego rodzinnego miasta, był znany jako Mojsze, a później, w 1939 roku, kiedy ratował się przed nazistami, wyemigrował do Związku Radzieckiego, stał się Moisiejem. A teraz w Rosji z przyzwyczajenia jest nazywany właśnie w ten sposób.

Kompozytor pozostawił ogromne i, według Szostakowicza, przepiękne dziedzictwo – 22 symfonii (!), 7 oper, 8 koncertów instrumentalnych, utwory kameralne, muzykę do

spektakli, filmów, kreskówek, w tym także do takich arcydzieł, jak słynny obraz „Lecą żurawie”. Na pewno wielu znane są także melodie z serialu animowanego o przygodach Kubusia Puchatka. Tymczasem dzieła Wajnberga poważnego, akademickiego gatunku są o wiele mniej znane. Tak więc zarówno wykonawcy, jak i słuchacze odkrywają je dla siebie od nowa w przeddzień 100. rocznicy urodzin kompozytora. Opera „Pasażerka” jest akurat jednym z nich. Najwięcej informacji na temat tego dzieła, jak również o odegraniu go na scenie Jekaterynburskiego Teatru, można teraz uzyskać na stronie internetowej <http://pasażerka.uralopera.ru/>. Oto przykładowe informacje...

Podstawą libretta opery była powieść więźniarki Auschwitz-Birkenau pisarki Zofii Posmysz. Fabuła rozwija się wokół przypadkowego spotkania na statku byłej strażniczki obozu i jego cudem ocalałej więźniarki. „Muzyka jest wspaniała – mówi główny dyrygent Jekaterynburskiego Teatru Opery i Baletu Oliver von Dohnányi ze Słowacji. – Dzieło jest bardzo emocjonalne i wydaje mi się, że słuchacze pokochają je tak samo, jak już je ocenili wykonawcy”.

Maestro Dohnányi pracuje w tandemie z amerykańskim reżyserem i scenografem Thaddeusem Strassbergerem. Przystępując do inscenizacji, reżyser spotkał się z Zofią Posmysz, odwiedził Warszawę, Kraków, Auschwitz-Birkenau...

„Moim zadaniem jest zaprezentować operę, która opowiada o jednej z najbardziej haniebnych zbrodni w historii” – powiedział Thaddeus Strassberger w jednym z wywiadów. Zdaniem dyrektora podróż do Polski poważnie wpłynęła na jego rozumienie tego, co i jak powinien on zrobić: „Dla mnie bardzo ważne były szczegóły, architektura miejsca, rzeczy więźniów – wszystko to chcę ucieleśnić w scenografii. Straszne wrażenie zrobił na mnie piec krematorium w spektaklu, wykorzystując obraz tej strasznej „broni”. Chcę osiągnąć maksymalną wiarygodność, odtwarzając na scenie to, co zobaczyłem w obozie”.

Całkowicie odmienna estetyka została przedstawiona w scenie na statku, która odbywa się w latach 50.-60. XX wieku. Romantyczną atmosferę reżyser przekazuje, wykorzystując bogate złote odcienie dekoracji, a także eleganckie stroje. Najważniejsza scenograficzna idea polega na jaskrawym pokazaniu kontrastu między straszliwą tragedią wojny a komfortem spokojnego życia. Na ile skutecznie zostanie zrealizowany ten plan, dowiemy się jesienią: premiera opery Wajnberga „Pasażerka” została zaplanowana w Jekaterynburskim Teatrze na 15 września. Później spektakl ukaże się także w Teatrze Bolszoi w Moskwie.

Źródło: [pl.sputniknews.com](http://pl.sputniknews.com)





# XI FESTIWAL POLSKIEGO KINA W ORENBURGU



Rosnąca popularność Festiwalu napa-  
wa optymizmem i dumą. Wspania-  
le jest obserwować szacunek rosyjskich wid-  
zów do kina i jego twórców. Z wielkim ser-  
cem i zainteresowaniem widzowie przyjmują  
polskie filmy.

Pokazom odbywającym się w nowoczes-  
nym multimedialnym kinocentrum „Ki-  
noCity” towarzyszyły spotkania, dysku-  
sje widzów po projekcjach filmów, wysta-  
wy, atrakcje, konkursy, prezentacje, dzięki  
którym festiwal stał się faktycznie wielkim  
świętem polskiej kultury.

Przez osiem jesiennych dni gościły w  
Orenburgu najlepsze polskie filmy ostatnich  
lat.

W podniosłą i radosną atmosferę świę-  
ta wpisał się urozmaicany program festynu.

Tym razem zaprosiliśmy na kolejne  
przeżycia, kolejne emocje i kolejne świetne  
polskie filmy.

Na ekranie „KinoCity” pojawiły się mię-  
dzy innymi „Obce niebo” Dariusza Gajew-  
skiego,

„Anatomia zła” Jacka Bromskiego, „Tyl-  
ko nie teraz!” Walerija Pendrakowskiego,  
„Miłość na wybiegu” Krzysztofa Langeo,  
„Obce ciało” Krzysztofa Zanussiego, „Quo  
vadis” w reżyserii Jerzego Kawalerowicza  
na podstawie powieści Henryka Sienkiewi-  
cza.

Na otwarciu festynu 18 października od-  
była się projekcja nowego filmu „Obce nie-  
bo” w reżyserii Dariusza Gajewskiego – pol-  
sko-szwedzka opowieść o problemach wy-  
obcowania Polaków na emigracji, bezdusz-  
nej opieki społecznej oraz tego, jak niewinne  
kłamstwo może namieszać w naszym życiu.

Widzowie przyjęli ten film bardzo do-  
brze. Pod wrażeniem „Obcego nieba” chęt-  
nie zostali po seansie, aby porozmawiać na  
temat filmu. Wątpliwości i pytania widzów  
krążyły głównie wokół wątku opieki spo-  
łecznej w Szwecji i systemu, który został  
ukazany. Uczestnicy rozmowy byli ciekawi,

*18-25 października b.r. na Festiwalu polskiego kina orenburska pu-  
bliczność już po raz jedenasty miała okazję obejrzeć najlepsze, najbardziej  
wartościowe i oryginalne polskie produkcje ostatnich lat, które zdobywa-  
ły uznanie i nagrody na prestiżowych przeglądach oraz światowych festi-  
walach.*

czy mimo tego, że rodzice odzyskali swoją  
córkę, aby na pewno jest to happy end tej hi-  
storii?

Nie zabrakło również najwybitniejsze-  
go dzieła Małgorzaty Szumowskiej – film  
„Body/Ciało” – najlepszego z roku 2015,  
zdobywcy Złotych Lwów na festiwalu w  
Gdyni w 2015 r.

Obraz Szumowskiej na jednym z naj-  
ważniejszych festiwali filmowych na świe-  
cie – w Berlinie – został doceniony przez  
międzynarodowe jury, zdobywając Srebrnego  
Niedźwiedzia dla najlepszego reżysera. A  
roku bieżącym „Body/Ciało” zostało nomi-  
nowane wśród 12 tytułów do Nagrody Pu-  
bliczności EFA.

Publiczność bardzo emocjonalnie reago-  
wała na wszystko co działo się na ekranie,  
w trakcie trwania seansu. Na spotkaniu po  
projekcji, była okazja do skonfrontowania  
swoich przemyśleń, zainteresowanie było  
ogromne, do tego stopnia, że przenosiło się  
jeszcze na jakiś czas po pokazach.

Filmem zamknięcia był obraz niezwy-  
kłego, wybitnego polskiego lekarza Zbignie-  
wie Relidze w filmie „Bogowie” w reżyse-  
rii Łukasza Palkowskiego, obsypany nagro-  
dami na festiwalu w Gdyni w 2015 r. Film  
„Bogowie” został uhonorowany Polską Na-  
godą Filmową Orzeł 2015 w kategorii naj-  
lepszy polski film, zdobył dodatkowo sześć  
„Orłów”, cztery Złote Lwy i wiele innych  
nagród.

*Z relacji widzów:*

*Wzruszający film! Jestem zachwycona  
postacią profesora.*

*Bardzo ważna jest również sama postać  
Zbigniewa Religi, którą gra Tomasz Kot. Zbi-  
gniew Religa był wielkim człowiekiem i le-  
karzem, teraz takich lekarzy już nie ma. Dla  
profesora Religi pacjent był najważniejszy.*

Publiczność bardzo emocjonalnie reago-  
wała na wszystko co działo się na ekranie,  
w trakcie trwania seansu. Na spotkaniu po  
projekcji, była okazja do skonfrontowania  
swoich przemyśleń, zainteresowanie było  
ogromne, do tego stopnia, że przenosiło się  
jeszcze na jakiś czas po pokazach.

Projekcjom towarzyszyły wydarzenia  
kulturalne, takie jak dyskusje z widzami,  
wystawy, atrakcje muzyczne oraz taneczne.

WUroczystość otwarcia XI Festiwalu  
polskiego kina zebrała w najnowszym ki-  
nocentrum „KinoCity” setki widzów, miło-  
śników polskiego kina, orenburską publicz-  
ność.

Zgodnie z tradycją z ubiegłych lat pod-  
czas festynu odbyło się otwarcie polskich  
wystaw, zaprezentowanych w pięknym foyer  
kinocentrum „KinoCity”.

Dużym zainteresowaniem cieszyła się  
wystawa dekoracyjnej sztuki ze zbiorów  
centrum „Czerwone Maki”: hafty z moty-  
wami charakterystycznymi dla różnych re-  
gionów Polski, wycinanki, przedmioty pa-







miątkowe, albumy przedstawiające sztukę ludową, unikalne przedmioty ręcznej roboty, od wyrobów ze skóry i drewna, po serwety i obrusy. Szczególny koloryt dodawała dekoracja w barwach narodowych. Ozdabiała ją girlanda białych i czerwonych baloników.

Najlepsze ilustracje do dzieł wielkiego pisarza Henryka Sienkiewicza można było oglądać na wystawie nagrodzonych prac malarskich. Autorami ilustracji są dzieci, które w ramach obchodów Roku Sienkiewicza w Orenburgu brały udział w konkursie ilustracji utworów Sienkiewicza. Kolorowe i czarno-białe ilustracje przybliżają historyczne czasy, przedstawiają sienkiewicowskich bohaterów – ich ubiory, uzbrojenie, uczty, polowania, pojedynki itp.

Czekała na gości również słodki poczęstunek – słynny „mazurek”, zaś na pamiątkę chętni mogli wziąć broszurę zawierającą turystyczną informację o Polsce.

W foyer „KinoCity” brzmiały popularne polskie piosenki, hity na polskich listach przebojów.

Natomiast gdy sceną zawładnął młodzieżowy studencki zespół taneczny nie było obojętnych. Flash mob, przygotowany przez Romana Denisowa, tańce polskie brawuro-

wo wykonane przez zespół w strojach ludowych, kompozycja choreograficzna „Flagi” utalentowanego choreografa Włodzimierza Czernowa witane były przez widzów żywiołowo.

Uroczyste otwarcie Festiwalu uświetnił również niezwykle program artystyczny zespołu ludowego „Cyrk Antre” centrum studenckiego przy Pałacu Kultury „Rosja” Uniwersytetu Państwowego. Przedstawienie cyrkowe dla dzieci i dorosłych odbyło się na najwyższym poziomie. Artyści, występujący w zespole, są uczniami szkoły cyrkowej pod kierownictwem Lubow Gurewni-noj, laureatami wielu festiwali. Cyrk jest dla tych dzieci spełnieniem życiowych marzeń, pasją.

W programie artystycznym usłyszeliśmy bardzo popularną piosenkę z repertuaru Maryli Rodowicz „Kolorowe jarmarki” w języku polskim w wykonaniu młodej artystki zespołu „Drewis” Lili Farchszatowej. Gdy Lilja zaśpiewała „Jarmarki” po polsku, okazało się, że cała publiczność znała tekst piosenki.

Odniosłam wrażenie, że wszyscy goście festynu, gdy to wspaniałe widowisko dobiegało końca, byli przepelnieni pozytywną

energiją dobra, ciepła, którą niesie prawdziwa, szczerza twórczość ludowa.

Wielu widzów wyraziło swoje podziękowania organizatorom, wpisując się do księgi pamiątkowej.

XI Festiwal polskiego kina w Orenburgu należy uznać za wyjątkowo udany.

Organizatorem XI Festiwalu Polskiego Kina było Orenburskie Obwodowe Kulturalno – Oświatowe Centrum „Czerwone Maki”, przy wsparciu finansowym Ambasady RP w Moskwie.

Warto podkreślić, że stałym partnerem Festiwalu w Orenburgu od lat jest Centrum polskiej kultury w Moskwie, z którym współpracujemy od początku swego istnienia.

XI Festiwal Polskiego Kina odbył się również dzięki wsparciu polskich producentów, którzy wyrazili zgodę na jednorodne nieodpłatne publiczne odtworzenie filmów fabularnych dla mieszkańców Orenburga.

Składamy serdeczne podziękowania wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji XI Festiwalu Polskiego kina, w szczególności zaś Pani Małgorzacie Szlagowskiej-Skulskiej – Dyrektorowi Festiwalu „Wisła”, Adamowi Włodarskiemu oraz Natalii Kusiak z firmy Watchout Productions, Cezaremu Kruszewskiemu – Dyrektorowi Dystrybucji NEXT FILM Sp. z o.o., Dariuszowi Gajewskiemu, Kubie Kośma – z Tak-Film.

Bardzo dziękujemy Konsulowi ds. Polonii Rafałowi Kosibie za wsparcie!

**Wanda SELIWANOWSKA,**  
*prezes Orenburskiego  
Obwodowego Kulturalno-Oświatowego  
Centrum „Czerwone Maki”*

*„Projekt współfinansowany przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą”.*





# SPOTKANIE WE WROCŁAWIU

**27**-28 listopada 2016 r. Prezes Kulturalno-Narodowej Organizacji Społecznej „Polonia” Republiki Chakasji, redaktor pisma „Rodacy” dr Sergiusz Leończyk odwiedził Wrocław na zaproszenie Związku Sybiraków III RP. Pierwsze spotkanie z udziałem Prezesa Związku Stanisława Błońskiego, Wiceprezesa Bolesława Włodarczyka i członka Zarządu Magdaleny Szymierowskiej odbyło się w Urzędzie Wojewódzkim. Prezesa Leończyka i Zarząd Związku Sybiraków podejmował Dolnośląski Kurator Oświaty Roman Kowalczyk. Podczas spotkania zostały omówione kwestie nawiązania współpracy pomiędzy szkołami, zespołami na terenie województwa dolnośląskiego ze szkołami na Syberii, w szczególności ze szkołą podstawową w Małej Minusie, gdzie znajduje się obecnie Muzeum pamięci polskiego domu dziecka oraz z zespołami polonijnymi na terenie Chakasji i Kraju Krasnojarskiego. Delegacja Związku Sybiraków III RP planuje we wrześniu 2017 r. wziąć udział w tradycyjnych Dniach Kultury polskiej i języka w Chakasji i Kraju Krasnojarskim. W 2017 roku przedsięwzięcie to będzie powiązane z 20. rocznicą powstania zespołu „Syberyjski Krakowiak” oraz 20-lecia pisma „Rodacy”.

Kurator Roman Kowalczyk podjął się zaproszenia „Polonii Chakasji” i planuje w składzie delegacji Związku Sybiraków III RP z Wrocławia uczestniczyć w tych wydarzeniach w Abakanie, Minusińsku, Małej Minusie i Szuszeńskoje.

Po tym spotkaniu Prezes Sergiusz Leończyk razem z Wiceprezesem Bolesławem Włodarczykiem udali się do siedziby Związku, gdzie był już Roman Płatek, kierownik czytelnicy kombatanta przy Związku. Sergiusz Leończyk przekazał do czytel-



ni nowe polonika syberyjskie, w tym również aktualne numery pisma „Rodacy” oraz płyty z audycjami Radia „Rodacy”. Roman Płatek w niedzielę 27 listopada od razu po przyjeździe Prezesa Leończyka zapoznał go z nowym Muzeum Wrocławskim – Centrum Historii Zajezdnia. Jest to współczesne Muzeum, bardziej interaktywne niż tradycyjne. Obecnie można obejrzeć wystawę „Wrocław 1945-2016” oraz wystawę o Solidarności – przeciw od zajezdni tramwajowej rozpoczął się ruch „Solidarności” na Dolnym Śląsku. Szczegóły o tym naprawdę ciekawym Muzeum na stronie <http://www.zajezdnia.org/>

Po naradzie w siedzibie Związku Sybiraków odbyło się ostatnie spotkanie w Klubie Muzyki i Literatury. Gospodarz spotkania Dyrektor Ryszard Sławczyński opowiedział nie tylko o samym Klubie, ale również o przedsięwzięciach sybirackich. Osobiście Pan Ryszard utrzymuje kontakt z Polakami w Północnym Kazachstanie, często tam jeździ.

Spotkania we Wrocławiu były bardzo wzruszające i to przede wszystkim, że Prezesa Leończyka podejmował Wiceprezes Bolesław Włodarczyk. Ich współpraca zaczęła się ponad 16 lat temu – we wrześniu 2000 r. w Irkucku, kiedy Bolesław Włodarczyk przyjechał w składzie delegacji na czele z Marszałkiem Profesorem Andrzejem Stelmachowskim na konsekreację katedry rzymskokatolickiej. Wówczas aktualną sprawą po konsekracji katedry była budowa Domu Polskiego w Irkucku. Dom nie został zbudowany natomiast kontakty Bolesława Włodarczyka i Sergiusza Leończyka zaowocowały współpracą w odtworzeniu pamięci o polskim domu dziecka w Małej Minusie. W 2001 r. Pan Bolesław osobiście odsłonił tablicę w ścianie budynku byłego domu dziecka w Małej Minusie. W sumie siedem razy pan Bolesław odwiedził Małą Minusę, Minusińsk i Abakan. Został również zrealizowany wyjazd do Tajszetu Obwodu Irkuckiego, gdzie pochowani są rodzice pana Bolesława. Dzięki tej współpracy w Małej Minusie otwarte zostało Muzeum pamięci polskiego domu dziecka, a w Minusińsku wzniesiono „Pomnik Polskim Matkom i Dzieciom pochowanym w tej ziemi”. W Małej Minusie zorganizowano dwa zjazdy byłych wychowanków tego domu dziecka. Dwa razy była tu ekipa TV Wrocław na czele z reżyser Grażyną Orłowską-Sondej. Zostały nakręcone 4 reportaże o Polo-







nii syberyjskiej. Wspólnym dziełem Bolesława Włodarczyka i Sergiusza Leończyka jest książka „Barwy Syberii – z daleka i bliska”, Wrocław 2004. O tym, żeby odnowić to wydanie w roku 2017 również rozmawiano podczas spotkania w siedzibie Związku Sybiraków.

**B**olesław Włodarczyk autor ciekawych wspomnień o czasach dalekiego i jak on mówi „beztroskiego” dzieciństwa, ponieważ był na tyle mały że nie pamiętał życia przedwojennego.

Jest on autorytetem moralnym dla Polaków w Abakanie, Minusińsku i Krasnojarsku, zawsze życzliwy i pomocny. Z zapalem organizował przyjazdy polonijnych zespołów folklorystycznych z Syberii na Dolnym Śląsku.

**Szanowny Panie Bolesławie,**  
Prosimy przyjąć najserdeczniejsze życzenia z okazji jubileuszu 80-lecia od członków „Polonii Minusińska”! Zdrowia, uśmiechu i szczęścia, radości oraz wszelkiej pomyślności dla całej rodziny! Sto lat!

Pamiętamy, Kochamy, tęsknimy i mamy nadzieję na spotkanie!

**W imieniu organizacji „Polonia Minusińska”,  
Elżbieta LASKOWSKA**

4 grudnia Pan Bolesław obchodził swoje 80. urodziny, ale można powiedzieć, że powtórny jubileusz będzie mógł obchodzić 8 stycznia gdyż to jest właściwa data jego urodzin.

Jak powiada Pan Bolesław, po powrocie do Polski trafił on do domu dziecka w Malborku i gdy go zapytano o datę urodzin, to powiedział że 4 grudnia, bo dziewczyna która mu się podobała miała na imię Barbara (więc urodziła się na Barbórkę 4 grudnia). Nie pamiętał on właściwej daty urodzin. Dopiero w 2001 roku, gdy pod wrażeniem pobytu na Syberii i spotkaniem jak on mówi ze „swoim dzieciństwem” Bolesław Włodarczyk ustalił w Archiwum Państwowym w Brześciu, że urodził się 8 stycznia 1937 roku.

Szanowny Panie Bolesławie! Życzymy Panu zdrowia, pogody ducha i STO LAT!

**Redakcja pisma „Rodacy”**

Na zdjęciach: 1) Bolesław Włodarczyk z Heleną Cybulską repatriantką z Krasnojarska. 2) Od lewej: Sergiusz Leończyk, Helena Cybulska, Bolesław Włodarczyk, Ryszard Sławczyński. 3) Podczas spotkania w Klubie Muzyki i Literatury.



## NOWE KSIĄŻKI



## SPOTKANIE Z AUTORAMI KSIĄŻKI PT.: MARTYROLOGIUM POLAKÓW Z KUBANIA. REPRESJONOWANI W TOKU „OPERACJI POLSKIEJ” NKWD W LATACH 1937-1938

6 grudnia 2016 r. o godz. 16.00 w siedzibie Wydziału Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii UW odbyło się spotkanie z panami Siergiejem Kropaczewem i Aleksandrem Sielickim, autorami książki pt.: *Martyrologium Polaków z Kubania. Represjonowani w toku „operacji polskiej” NKWD w latach 1937-1938.*

Publikacja zawiera podstawowe dane biograficzne Polaków i przedstawicieli innych narodowości represjonowanych na terenie obwodu Krasnodarskiego. Stanowi wynik badań nad „operacją polską” NKWD ZSRR z lat 1937-1938, która stała się największą pod względem liczby ofiar spośród wszystkich „operacji narodowościowych” podjętych na terenie ZSRR w latach „wielkiego terroru”.

Książkę wydał Krasnodarski Oddział Regionalny Ogólnorosyjskiej Organizacji Społecznej „Rosyjskie Stowarzyszenie Historyczno-Oświatowe i Obrony Praw Człowieka MEMORIAŁ”.

Reportaż radiowy z tego wydarzenia autorstwa Artioma Czernyszewa ukazał się na naszej stronie rodacynasyberii.pl w zakładce „Radio” [http://www.rodacynasyberii.pl/rodacy\\_radio/2016/](http://www.rodacynasyberii.pl/rodacy_radio/2016/)





# KONFERENCJA NAUCZYCIELI JĘZYKA POLSKIEGO

W Ufie w dniach 13-14 października odbyła się  
V Ogólnorosyjska konferencja  
lektorów i nauczycieli języka polskiego



Wydarzenie zostało zorganizowane przez: Ambasadę RP w Federacji Rosyjskiej, Stowarzyszenie nauczycieli, polskich i zagranicznych, kultury oraz języka polskiego jako obcego – „Bristol”, Centrum Polskiej Kultury i Oświecenia w Republice Baszkirii, Polską Szkołę Niedzielną im. A. Pieńkiewicza miasta Ufy, Instytut Filologii i komunikacji międzykulturowej Baszkirskiego Państwowego Uniwersytetu Pedagogicznego im. M. Akmułły.

W konferencji wzięło udział 33 wykładowców oraz nauczycieli języka polskiego i kultury z uczelni wyższych, szkół ogólnokształcących, Centrów dodatkowego nauczania z rosyjskich regionów (Moskwy, Petersburga, Archangielska, Czerepowca, Kazania, Ufy, Jekaterynburga, Czełabińska, Kaliningradu, Niżnego Nowogródu, Wołody, Jarosławia, Smoleńska, Kurska, Brińska, Krasnodaru, Piatigorska, Mineralnych Wód, Omska, Tomska, Nowosybirsk, Ułan-Ude).

Konferencja rozpoczęła się twórczym występem uczniów Polskiej Szkoły Niedzielną im. A. Pieńkiewicza, którzy wykonali m.in. wiersz o polskiej szkole w Ufie, utwór „Kasztany” oraz polskie pieśni ludowe.

W plenarnej części konferencji wzięli udział L. Amirowa – prorektor ds. nauki Baszkirskiego Państwowego Uniwersytetu Pedagogicznego im. M. Akmułły, R. Safulina – główny specjalista Departamentu Edukacji Administracji m. st. Ufy, Rafał Kosiba – konsul ds. Polonii Wydziału Konsularnego Ambasady RP w Federacji Rosyjskiej.

14 października 2016 r. uczestnicy V Ogólnorosyjskiej konferencji lektorów i na-

uczycieli języka polskiego odwiedzili wystawę dzieł malarza polskiego pochodzenia Leonida Krula (1923-1997) w dziale literatury zagranicznej Biblioteki Narodowej im. A.-Z. Validi oraz wysłuchali koncertu jego syna, znanego pisarza Ufy, wykonawcy piosenki autorskiej oraz krajoznawcy Siergieja Krula.

Pan Siergiej przeczytał fragmenty swoich książek pt. „Mój ojciec – artysta Leonid Krul” oraz „Tam, gdzie dom mojej matki”, śpiewał piosenki swojego autorstwa oraz pieśni do wierszy znanych poetów, w tym polskiej poetki Marii Konopnickiej.

## Otwarcie wystawy „Żywa pamięć pokoleń”

13 października 2016 r. w Muzeum Narodowym Republiki Baszkirii w ramach V Ogólnorosyjskiej konferencji lektorów i nauczycieli języka polskiego odbyło się otwarcie wystawy „Żywa pamięć pokoleń”, która połączyła w sobie dwa projekty – wystawę wyrobów polskiej sztuki ludowej z prywatnej kolekcji Ireny Biestużewej (m. Petersburg) oraz wystawę polskich naporstków, naczyń stołowych i ozdób choinkowych z prywatnej kolekcji Alony Dumczewej (m. Ufa).

W ekspozycji wystawowej były zaprezentowane tkane kobierce narzuty, obrusy, koronki oraz tzw. koronki „podzorniki”, tkane bieżniki oraz serwetki z kolekcji Ireny Biestużewej – kierownika zespołu ludowego „Polanie” ze Szkoły średniej nr 216 im. Adama Mickiewicza z pogłębionym nauczaniem języka polskiego w Petersburgu, posiadacza odznaki „Za humanizację szkoły miasta Petersburga” oraz Krzyża Kaw-

alerskiego Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej”.

Irena Biestużewa zebrała kolekcję tych wyrobów rękodzieła w swojej małej ojczyźnie – na Białorusi Zachodniej, czyli na tzw. Kresach Wschodnich – obszarze który do 1939 roku był częścią Polski.

Prezentowane wyroby pochodzą z wiosek Kireli, Tołoki, Leliuszewcy, Choleczino szczytyńskiego rejonu obwodu grodzieńskiego Republiki Białoruś (dawniej – obwód wileński, powiat nowogródzki, Polska), które od zawsze słynęły z tkactwa i koronek. Pomimo faktu, że wiele wyrobów powstawało ponad 40-50 lat temu, do dziś znani są ich twórcy.

Kolekcję zbierano od około dziesięciu lat z osobistej inicjatywy Ireny Biestużewej w związku z zainteresowaniem i miłością do historii swojego regionu i jego źródłom duchowym. Kolekcję również tworzone po to, aby przekazać młodemu pokoleniu żywe wzory unikalnej kultury ludowej i życia codziennego Polaków, mieszkających na Kresach Wschodnich.

Nie mniej ważną i ciekawą część ekspozycji stanowiły ceramiczne i porcelanowe polskie naporstki, naczynia, zabawki choinkowe ze zbiorów Alony Dumczewej, starannie zbieranych przez autorkę ponad 10 lat. Głównym przedmiotem jej kolekcji były naporstki.

Kolekcja zawierała wyroby znanych zakładów i centrów rzemiosła zlokalizowanych w takich polskich miastach jak Bolesławiec, Włocławek, Nałęczów oraz wieś Malcanów.

Oddzielna witryna ekspozycji była poświęcona kulturze oryginalnej. W sposób barwny została przedstawiona kultura ludowa Kaszubów – jednej z najbardziej wyróżniających się grup etnicznych w Polsce.

Na otwarcie wystawy Irena Biestużewa przyjechała razem z zespołem ludowym „Polanie”, który wystąpił z tańcami i pieśniami Kresów Wschodnich.

Informacja Centrum Kultury Polskiej i Oświecenia Republiki Baszkortostan „Odrodzenie”

Zdjęcia w tekście i na 3 str. okładki: Timura GAYNETDINOVA i Aleny MAKAROWEJ









# POLSKIE DYKTANDO W MOSKWE

